

Gratulacje dla autorów i wydawców książek o Krakowie



Laureaci naszego konkursu na książkę roku o Krakowie (od prawej): dr JACEK PURCHLA, prof. JÓZEF BUSZKO, TADEUSZ KWIATKOWSKI i dr EDWIN OPOCZYŃSKI odbierający nagrodę za zwyciężającego ojca ALEKSANDRA BIEBERSTEINA.

Fot. JADWIGA RUBIS

Już w środę w „Echu” — urlopowy prezent!

Po raz trzeci ulegamy namowom naszych Czytelników i drukujemy w „Echu” rozkład odjazdów pociągów ze stacji Kraków Główny. Na taki urlopowy prezent — jak się okazuje — czekają tysiące krakowian. Nabycie sieciowego rozkładu jazdy PKP, tak krajowego, jak i rejonowego nie jest łatwe. Zdobyć rozkład w najpraktyczniejszym i najwygodniejszym układzie godzinowym, praktycznie jest niemożliwe — a taki właśnie rozkład wydrukujemy. Ukazuje się on w przyszłym tygodniu, w środę — w wydaniu „Echa” z datą 17/18 czerwca. Nakład naszej gazety w tym dniu będzie zwiększony. „Echo” ukazuje się w objętości 8 stron. Nie przegapcie tej okazji. (ja)

Power dla Piotra Wdowika

We wtorek nagrodzimy uczestników naszego konkursu

Zakończył się konkurs o bezpieczeństwie w ruchu drogowym organizowany przez naszą redakcję. Wydział Ruchu Drogowego WUSW w Krakowie, PZU i PZMoT dla dzieci ze szkół podstawowych. Uczestniczyło w nim ponad 200 uczniów. Najpiękniejszą szatę graficzną swoim odpowiedziami nadał 11-letni Rafał Adamczyk. Niestety popełnił dwa błędy. Było sporo błędów ortograficznych np. „konkors”, „ro-



Do Paryża

Jedziemy do Paryża. Zwiadamy rezerwat Kępie i Księstwo Zatorskie, wychodzimy na Żeleźnicę — oto nader interesujący program naszych wypraw krajoznawczo-turystycznych, które jutro i pojutrze urządzamy w ramach akcji NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ.

SOBOTA, 13 BM.

Wycieczka nizinna pn. „DO PARYŻA” — przejazd pociągami do Woli Filipowskiej — Filipowice — Paryż — Biała Góra — Psary — Karniowice — Bulowa — powrót koleją — 16 km wędrowną czyli 16 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 6.30 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.00), bilety wycieczkowe (powrotne) do Krzeszowic — 36 zł. oraz dopłata na trasie Krzeszowice — Wola Filipowska — 12 zł i w drodze powrotnej na trasie Bulowa — Krzeszowice — 12 zł.

(Dokończenie na str. 6)

W związku z dużym zainteresowaniem miłośników twórczości Sławomira Mrożka

ABKiSz ZSP „ALMA-ART” z przyjemnością informuje o uruchomieniu sprzedaży biletów na spektakl teatralny pod tytułem

„POLICJA”

w reżyserii Jana ŚWIDERSKIEGO,

w wykonaniu aktorów Teatru „ATENEUM” z Warszawy: Jana KOCINIĄKA, Jana ŚWIDERSKIEGO, Marianę KOCI-
NIĄK, Leonarda PIETRASZAKA, Krystynę BOROWICZ,
Henryka GŁĘBICKIEGO, TADEUSZA CHUDECKIEGO.

Spektakle grane będą w Starym Teatrze im. Heleny Modrzejewskiej w okresie od 30 lipca do 3 sierpnia 1987 r. w godz. 17.30 i 20. Informacji udziela, zamówienia zbiorowe przyjmuje oraz prowadzi sprzedaż biletów ABKiSz ZSP „ALMA-ART” Kraków, Rynek Główny 6/8, tel. 21-47-22, 21-38-60.

K-5821

Mieliśmy zaszczyt i przyjemność gościć wczoraj w zabytkowej sali Klubu Dziennikarzy laureatów naszego dorocznego konkursu na najlepszą książkę roku o Krakowie, wydawców, przedstawicieli politycznych i administracyjnych władz miasta, licznie przybyłych naszych kolegów z krakowskich redakcji prasy, radia i telewizji.

Uroczystość wręczenia nagród w konkursie „Echa” zaszczylił swą obecnością sekretarz KK PZPR Jan Czepiel i wiceprezydent m. Krakowa Jan Nowak. Nagrody, którym towarzyszą dyplomy w postaci oryginalnych grafik Mściwoja Olewicza wręczył tegorocznym laureatom konkursu przewodniczący jury, redaktor naczelny „Echa Krakowa” Andrzej Magdon, skła-

(Dokończenie na str. 2)



W Szczecinie i Gdyni, jak na wszystkich poprzednich etapach podróży, Papieża witwały na trasie przejazdu tłumy wiernych.

CAF — Jodkowski — telefot

Jan Paweł II na Westerplatte

Dziś Papież przybędzie na Jasną Górę

Dzisiaj, w kolejnym dniu pobytu w Polsce JAN PAWEŁ II kontynuuje wizytę na ziemi gdańskiej. Rano przybył na Westerplatte, które było pierwszą redutą obrony naszej Ojczyzny w II wojnie światowej. Przed wznoszącym się nad Westerplatte pomnikiem odbyło się spotkanie Papieża z młodzieżą.

Z Westerplatte Jan Paweł II wyruszył do bazyliki Mariackiej w Gdańsku, gdzie spotkał się z ludźmi chorymi. Papież uczestniczyć będzie także we mszy na osiedlu „Na Zaspie”, a wczesnym wieczorem odleci samolotem specjalnym do Częstochowy, na Jasną Górę.

Wizyta Papieża w Szczecinie, najdalej na zachód położonej polskiej diecezji, rozpoczęła się wczoraj od uroczystej mszy na Jasnych Bło-

niach. Podczas ceremonii odwołano zostały przyrzeczenia małżeńskie. Na mszę zaproszono rodziny wielodzietne i kobiety spodziewające się potomstwa. Wśród koncelebrantów i gości obecni byli kardynałowie: watykański sekretarz stanu Agostino Casaroli i Joachim Maisner z NRD, a także biskupi z RFN.

(Dokończenie na str. 2)

Ze świata

MICHAŁ GORBACZOW oświadczył, że w pełni podziela apel przywódców 6 państw: Argentyny, Grecji, Indii, Meksyku, Tanzanii i Szwecji z 22 maja o rozpoczęcie procesu rozbrojenia nuklearnego i stworzenie dzięki temu podstaw bezpieczniejszego świata.

BIURO Polityczne KC KPZR przedyskutowało sprawę przedstawienia zjednoczeń, przedsiębiorstw i organizacji gospodarki narodowej na pełny rozrachunek gospodarczy i samofinansowanie. Przewiduje się realizację tego przedsięwzięcia w latach 1988—89.

DO PRAGI przybył z oficjalną wizytą przywódcą ChRL, Zhao Ziyang, po zakończeniu wizyty w NRD.

DZISZ o czternastogodzinnej wizyta do Berlina Zachodniego przybył prezydent USA, Ronald Reagan. Zaplanowany państwowy charakter spotkań z członkami politykami RFN jest niezgodny z postanowieniami 4-mocarstwowego porozumienia w sprawie Berlina Zach. z 3.09.1971 r. głoszącymi, iż „Berlin Zachodni nie jest częścią RFN i nie może być przez nią rządzony także w przyszłości”.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem zatorów niżowej z prądem chłodnym. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu i burze. Temp. min. około 14, maks. dniem 20 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, w czasie burz porwały z kier. pld. Będzie wilgotność powietrza wynosiła 95 proc. W ciągu następnej doby zachmurzenie duże z rozproszonymi, okresami przelotny deszcz lub burza, w dzień ciepło.

Nessie zagrożona

LONDYN (PAP). Był potwora ze szkockiego jeziora Loch Ness zdaje się być poważnie zagrożony. Miejscowe władze wyraziły niedawno zgodę na prowadzenie przemysłowej hodowli ryb w wodach jeziora. Firmy hodowlane zamierzają ustawić w wodzie gigantyczne pojemniki z metalowej siatki, w których rozmnażać się będą ryby łososiowate oraz ostrygi. Mieszkańcy żyjący nad słynnym jeziorem obawiają się, że hodowla zagrożi nie tyle „Nessie”, co turystyce, z której się utrzymują.

DWOREK BIAŁOPRĄDNIKI ul. Papiernicza 2 zaprasza

w sobotę 13 czerwca o godz. 19 na koncert kwartetu gitar klasycznych

„FANDANGO”

Minister J. Urban w „Interpresie”

Zatrzymanie winnych zakłócenia porządku publicznego w Krakowie

W czwartek po południu minister Jerzy Urban spotkał się z dziennikarzami polskimi i zagranicznymi.

Było to 12 czerwca

W 1967 r. w ZSRR wystrzelona została rakietą kosmiczną z automatyczną stacją międzyplanetarną „Wenus 4”, która 18 X 1967 r. miękko wylądowała na tej planecie.

W 1957 r. zmarł w wieku 56 lat Stanisław Szpinalski, pianista i pedagog, uczeń I. Paderewskiego, laureat II nagrody na Konkursie im. F. Chopina w 1927 r., rektor PWSM w Warszawie; koncertował w wielu krajach.

Było to 13 czerwca

W 1887 r. urodził się Bruno Frank, pisarz niemiecki, który ze względu na antyfaszystowskie poglądy w 1933 r. przeniósł się do Austrii, a następnie do USA. Pisał dramaty, komedie, powieści i opowiadania, w których potępiał faszyzm i bronił tradycji humanistycznych (np. „Cervantes”).

W 1547 r. Węgry i Turcja zawarły 5-letni rozejm po okresie działań wojennych.

Było to 14 czerwca

W 1947 r. otwarte zostało Muzeum Męczenników Narodu Polskiego w Oświęcimiu.

W 1837 r. zmarł w wieku 39 lat Giacomo Leopardi, poeta uznany za najwybitniejszego liryka włoskiego XIX w. Swe utwory zebrał w tomie „Canti”. W Polsce „Wybór pism wierszem i prozą” wyszedł po raz pierwszy w 1987 r.

W 1587 r. założony został Tobolsk jako ośrodek kolonizacji Syberii. (l-k)

Partia Konserwatywna górą w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). W czwartkowych wyborach do brytyjskiej Izby Gmin zwyciężyła, po raz trzeci z rzędu, Partia Konserwatywna. Mandat Margaret Thatcher i jej partii zostanie przedłużony na kolejną 5-letnią kadencję.

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY

od 19 do 21 czerwca 1987 r.

33 OGÓLNOPOLSKI KONKURS FILMÓW AMATORSKICH

W programie: konkursy konkursowe

♦ SUPER ATRAKCJE: projekcje filmów Polańskiego, Zanussiego, Passoliniego i inne.

Karnety w cenie 510 zł do nabycia w pokoju 013 (do południa) oraz w kasie NCK, w godz. 14—19. ♦ Informacje: tel. 44-24-81. Zapraszamy! K-5823



Przy okazji tego historycznego wydarzenia dostojnicy Kościoła Anglikańskiego oświadczyli, że niebawem w W. Brytanii śluby udzielane przez kobiety staną się zjawiskiem codziennym, mimo iż pewna grupa księży oraz wiernych zdecydowanie protestuje przeciwko temu. Jednak wobec stałej tendencji kurczenia się szeregów duchowieństwa płci męskiej, kobiety-księża staną się w przyszłości w krajach zachodnich najprawdopodobniej jedynym rozsądnym wyjściem z sytuacji. Na zdjęciu: 37-letnia Anthea Williams z Maidstone w południowej Anglii, która parafia nie mimo różnych frustracji w pełni zaakceptowała. (l-k)

Fot. TIME

RADA PAŃSTWA podkreśliła na wczorajszym posiedzeniu duże znaczenie gospodarczych czynów społecznych i stwierdziła, że są one najlepszym sposobem przyspieszenia zaspokojenia wielu ważnych potrzeb społecznych, szkoła samorządności, gospodarności i zaradności; aprobowała program działania Sądu Najwyższego w kadencji 1987-1992 i przyjęło informację prokuratora generalnego o działaniach podjętych dla racjonalizacji zatrudnienia i usprawnienia organizacyjnych w powołanych jednostkach Prokuratury PRL.

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa, Wojciech Jaruzelski przyjął 11 bm. przełożoną generalną Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Miłości matkę Teresę z Kalkuty. Omówiono sprawę funkcjonowania Zgromadzenia w Polsce; matka Teresa podziękowała za przychyl-

Z KRAJU

ność władz. W. Jaruzelski wyraził uznanie dla humanitarnej działalności matki Teresy.

ZA 2 LATA powinna dwukrotnie wzrosnąć produkcja soków, odcinek i konserw dla dzieci. Te pomyślne wieści wynikały z faktu, że dotychczasowi wytwórcy realizują bogate programy modernizacyjno-inwestycyjne.

W POZNANIU zakończyła się dziś obrada 7. sesji Polsko-Amerykańskiej Rady Gospodarczej. Rozmowy wznowiono po 7-letniej przerwie, a dotyczyły one polepszenia i rozszerzenia kontaktów handlowo-gospodarczych obydwu państw.

KONCZA się przygotowania do 59. Międzynarodowych Targów Poznańskich. Rozpoczną się one w najbliższą niedzielę, 14 bm., w stołnicy Wielkopolski. W tej największej i najwęższej imprezie handlowej polskiego handlu zagranicznego weźmie udział 1750 wystawców polskich oraz 2100 firm zagranicznych z 38 państw.

Gratulacje

(Dokończenie ze str. 1)
dając autorom książek o Krakowie serdeczne gratulacje i podziękowania za dzieła wzbogacające naszą wiedzę o dziejach i ludziach miasta. Nagrodę odebrali: prof. **JÓZEF BUSZKO**, autor „Dzieł w ruchu robotniczego w Galicji Zachodniej 1848-1918”, **TADEUSZ KWIATKOWSKI** autor książki „Placi się każdego dnia”, **JACEK PURCHLA**, autor monografii „Jan Zawiejski, architekt przełomu XIX i XX wieku” oraz dr **EDWIN OPOCZYŃSKI**, syn nieznanego już dr **ALEKSANDRA BIEBERSTEINA**, autora książki „Zagłada Żydów w Krakowie”.

Na ręce Andrzeja Kurza, dyrektora Wydawnictwa Literackiego oraz Tomasza Łopuszyńskiego, dyrektora krakowskiego oddziału KAW przewodniczący jury przekazał listy gratulacyjne za starania czynione przez obie oficyny dla wydawania książek poświęconych Krakowowi.

W imieniu nagrodzonych głos zabrał prof. Józef Buszko wyrażając uznanie dla naszej redakcji za organizowanie od 14 lat konkursu będącego rodzajem mecenatu nad twórczością poświęconą naszemu miastu. Wiele ciepłych słów wypowiedział pod adresem redakcji dyr. Wydawnictwa Literackiego Andrzej Kurz. Toast na cześć tegorocznych laureatów naszego konkursu wniósł wiceprezydent Jan Nowak.

W dzisiejszym dodatku „Czas, przeszłość i przyszłość” znajdziecie Państwo wywiady z prof. Józefem Buszko i Tadeuszem Kwiatkowskim oraz omówienie pracowniców, które ukazały się w roku 1986

Z wizyty Jana Pawła II

(Dokończenie ze str. 1)

Szwecji, Francji, Finlandii. Papież powitał biskup Kazimierz Majdański.

W ogłoszonej homilii Jan Paweł II skoncentrował się na posłannictwie rodzinnym, zwracając m. in. uwagę na jej miejsce i rolę w Kościele i państwie. Papież przytoczył wezwanie apostoła, aby miłość była więzią i życiodajnym centrum małżeństwa i rodziny. Trzeba jednak systematycznie i wytrwale miłość tę „obudowywać” całym postępowaniem. Aby tak się stało — mówił — trzeba pielęgnować w sobie takie cnoty, jak serdeczne miłosierdzie, dobroć pokora, cichość, cierpliwość, znosząc jedną drugą i wybacząc sobie wzajemnie. Małżeństwo to wspólne życie. To dom. To praca. To troska o dzieci. To także wspólne radość i rozrywka.

Papież podkreślił, iż do rodziny polskiej wdziera się swoisty brak wrażliwości na poszanowanie wartości pracy ludzkiej. Pojawia się chęć szukania — kosztem życia rodzinnego — zarobku i dobrobytu na obczyźnie. Przypominając, że w latach osiemdziesiątych Szczecin był miejscem podpisania doniosłych umów pomiędzy władzami państwowymi a przedstawicielami świata pracy. Papież zacytował nauki kardynała Wyszyńskiego, zgodnie z którymi praca powinna mieć dwa cele: udoskonalenie rzeczy i udoskonalenie człowieka pracującego. Ma być tak wykonywana, by w jej wyniku człowiek stawał się lepszy. Są to słowa z książki kardynała „Duch pracy ludzkiej”.

Jan Paweł II dokonał koronacji figury Matki Boskiej Fatimskiej. Jest to dar polskich pielgrzymów.

Po uroczystości na Jasnych Błoniach Papież przybył na teren budowy wyższego seminarium duchownego pod wezwaniem Świętej Rodziny z Nazaretu, gdzie wmurował kamień węgielny pod gmach wydziału teologii we wznoszonym od 1983 r. zespole obiektów Wyższego Seminarium Duchownego.

Kończącym akordem pobytu Papieża w Szczecinie było spotkanie z seminarzystami, kapłanami, zakonnikami i zakonnicami w bazylice św. Jakuba. Jan Paweł II wezwał alumnów seminariów duchownych do pogłębienia ich zainteresowania historią i literaturą — ojczyzną i światową, zwłaszcza nurtem religijnym i etycznym. Zwracając się do nich Papież wskazał na konieczność przejęcia się własnym powołaniem i życia zgodnie z przykazaniami Ewangelii.

Najlepsi maturzyści u prezydenta

Wiceprezydent Krakowa Jan Nowak zaprosił wczoraj grupę najlepszych tegorocznych maturzystów na spotkanie z władzami miasta. Przybyli m. in.: sekretarz KK PZPR Jan Czepliński oraz rektorzy UJ i WSP Józef Gierowski i Mieczysław Rozmus.

78 młodych ludzi otrzymało pamiątkowe dyplomy, a ich młodszy koleży z Zespołu Szkół Gastronomicznych przygotowali ciastka i napoje chłodzące. Były znakomite!

Jedną z wyróżnionych dyplomem jest Beata Borkowska z Zespołu Szkół Odzieżowych nr 2. Ubrana była w białą bluzkę z kamizelką oraz czarną, krótką spódnice. Strój ten sama sobie uszyła na niedawną maturę. Jak twierdzi, prawie wszystkie jej koleżanki zdawały maturę we własnoręcznie szytych na tę okazję ubraniach. (ms)

z dalekopisu

30 osób odniosło obrażenia w wyniku starć policji z fanami brytyjskiej gwiazdy muzyki rockowej, Davida Bowie, którzy nie dostali się na koncert na stadionie piłki nożnej w Mediolanie, który mieści tylko 65 tys. osób.

W Rzymie wybuchła bomba podłożona przez nieznanych sprawców w pobliżu magazynu sprzętu elektronicznego. Ofiar nie było, są poważne straty materialne.

Około 100 statków i barek stoi na Renie w okolicy Karlsruhe w RFN, gdzie zatopiona szwajcarska barka i łódź motorowa, uniemożliwiają jakikolwiek ruch na tym odcinku rzeki.

Ekwadorskie lewicowe ugrupowanie partyzanckie Montoneras uprowadziło dyrektora rozgłośni radiowej w Quito. Partyzanci żądają umiędzielnienia nadania oświadczenia o celach i ideologii ich organizacji.

Chrystus był ubogi. Nie można autentycznie głosić Ewangelii ubogim, nie zachowując właściwego dla swego powołania ubóstwa. Dzisiaj się wiele mówi o kategoriach „być” i „mieć”. Od nas wszystkich kapłanów Jezusa Chrystusa oczekuje się, abyśmy byli wierni wobec wzoru, jaki nam zostawił — powiedział Papież.

Dostojny Gość pobłogosławił też obraz przeznaczony dla kaplicy zakonnej w Myśliborzu.

Godz. 19 samolot wiozący Papieża, wylądował na lotnisku koło Gdyni. Dostojny Gość powitał gospodarze województwa gdańskiego oraz biskupa diecezji chełmińskiej i gdańskiej. Na trasie wiodącej do Gdyni, podobnie jak na całej trasie pielgrzymki po Polsce, Papieża serdecznie pozdrawiali mieszkańcy Trójmiasta i goście przybyli z północnych regionów kraju. W centrum Gdyni, na skwerze Kościuszkowski, odbyło się spotkanie Papieża z ludźmi morza. Na zakończenie uroczystości Papieżowi wręczone zostały dary m. in. bursztynowy, przepasany srebrnym łańcuchem, herb Gdyni.

Przy nabrzeżu na Papieża oczekiwał trawiciele marynarki wojennej. Okręt skierował się w stronę Sopotu. Mijane jednostki pozdrawiały Jana Pawła II gwał banderową i świetlną iluminacją. Z okrętu Papież przesiadł się na „panamobile” udając się do biskupiego seminarium duchownego w Oliwie, które jest jego rezydencją na czas pobytu w Trójmieście. (PAP)

Rower dla Piotra

(Dokończenie ze str. 1)
naszą redakcję. Kolejne miejsca i nagrody zdobyli: Andrzej Czum (ul. Łużycka), Ines Bielańska (ul. Łużycka), Piotr Piejko (ul. Prądnicka), Marcin Mazur ze Skawiny, Piotr Dębowski z Wierzbicy, Marcin Sosnowski (al. Kijowska), Grzegorz Wędrzyk (os. Zgody), Łukasz Mieczyski (ul. Gramatyka), Łukasz Malinowski (ul. Sienkiewicza).

Wreczenie nagród odbędzie się we wtorek 16 czerwca o godz. 17 w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką”, ul. Szczepańska 1. Zapraszamy zwycięzców i wszystkich uczestników naszego konkursu. Przygotowaliśmy sporo upominków. (ms)

Światowe echa wizyty Papieża

W trzyszpaltowym sprawozdaniu z Tarnowa i Krakowa „New York Times” pisze, że Papież apeluje o „cierpliwość i zachowanie pokoju” i to — podkreśla komentator gazety — jest zasadniczym tonem polskiej pielgrzymki Papieża.

Cytowane są też fragmenty homilii wygłoszonej w Krakowie, w których Papież wyzywa do umacniania wiary i stawiania czoła trudnościom życia codziennego.

Grzegorz Woźniak — Nowy Jork
Wysłannik gazety „Corriere Della Sera” Luigi Accattoli zwraca uwagę na tłumy, jakie witały Papieża w Tarnowie i Krakowie. Jego zdaniem były to „tłumy największe, jakie ktokolwiek może dziś zgromadzić w Europie”.

Jerzy Ambroziewicz — Rzym
„Neue Zürcher Zeitung” pisze, że obecna wizyta papieska w naszym kraju różni się pod wieloma względami od poprzednich. Przede wszystkim nastroszenie, w którym mniej jest niż poprzednio bezkrytycznego entuzjazmu. Autor korespondencji omawia

o d Tatr po Bałtyk, od „Radaru” po „Szpilki” wszyscy jak jeden mąż wrzucają do czasopism oś, cokolwiek, choćby drobinę powołaną z wizytą Jana Pawła II.

A więc w „SZPIŁKACH” na okładce papież i w środku papieża a także okolicznościowy wierszyk (średniej jakości — coś jak lubelskie pienia przekazane przez wieczorny dziennik TV) oraz rozmowa z mjr Jerzym Dziwulskim zatytułowana „Jestem przekonany, że będzie spokojnie”, w „RADARZE” okolicznościowy artykuł Jerzego Klechty i okolicznościowa recenzja z całokształtu dokonanych poetyckich Karola Wojtyły (w wykonaniu Waldemara Smaszcza)...

Hasło „Wadowice” pada w „ODRODZENIU”, „TYGODNIU KULTURALNYM” i „PRZEKROJU”, sprawę Papieża a teatr omawia „ŻYCIE LITERACKIE”, nawet „VETO” szarpnęło się na całe dwie kolumny o klasztorze jasnogórskim. O prasie katolickiej już nie mówię, choć akurat Kisiel w „TYGODNIU POWSZECHNYM” właśnie teraz chwali Bratniego. Dość przewrotnie, ale chwali.

Wypada jednak zauważyć, że obok dostojnej wizyty toczy się jeszcze w kraju parę innych

ważnych spraw, z którymi przyjdzie nam zostać i użerać się z różnym zapewne skutkiem.

Emocje budzi niedawne oświadczenie prezesa Narodowego Banku Polskiego Władysława Baki, który wrzeszcząc odważnie wykrzusił, że warto powołać o silną i stabilną złotówkę. Komentarz „PRAWA I ŻYCIA” pyta w związku z tym „Czy złotówka jest pieniądzem?” i odpowiada dalej: „Trudno nie powitać z zadowoleniem ogłoszenia przez

NBP programu umacniania złotówki, chociaż bardziej adekwatne byłoby nazwanie go programem przywracania złotówce funkcji pieniądza”. „KULTURA” zaś inspirowana deklaracją prezesa opublikowała ciekawy esej Piotra Wróbla o Stanisławie Grabskim i jego reformie walutowej a i „PRZEGLĄD TYGODNIOWY” wraca do ducha Grabskiego w artykule Piotra Aleksandrowicza pt. „Naprawianie monety”.

Tamże wywiad z profesorem-prezsem. Oto znamienny cytat: „Kluczem do wszystkiego jest sprawa pieniądza, czy tak?” — pyta dziennikarz. — „Nie ma innej siły, która mogłaby zintegrować miliony elementów składających się na całość gospodarki narodowej. Siła pieniądza jako czynnika organizującego całą działalność gospodarczą wynika z faktu, że jednostka on w dosyć przejrzystej, logicznej konstrukcji poziom mikroekonomiczny — gospodarstwa domowego, przedsiębiorstwa, obywatela z układem makroekonomicznym” — odpowiada profesor Baka.

Ponadto w „ARGUMENTACH” bardzo ciekawy esej historyczny Marcela Kosmana poświęcony z grubszą rzeczą biorąc Kościółowi polskiemu od Przemysła II do Łokietka. W „PRZEKROJU” rozmowa z dyrektorem agencji „Pol-” Lwem Rywinem o video, z której wynika, że „z chwilą gdy wyjdzie nowa ustawa o kinematografii, przyjdzie do nich (właścicieli wypożyczalni) spółka z ofertą legalnie sprowadzonych, dobrze naganych i przetłumaczonych kaset...”. (W pierwsze uwierz, ale w drugie i trzecie nie bardzo). W „ŻYCIU GOSPODARCYM” (nr 23) m. in. stanowił Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierowania w sprawie II etapu reformy zatytułowane „Przywrócić reformowaniu dynamikę”. Święte słowa! (rtk)

Minister Urban w Interpressie

(Dokończenie ze str. 1)
Przeciwko zatrzymanemu toczy się postępowanie przygotowawcze. Roman Mazio znalazł się na wolności na mocy amnestii z 1984 roku. Odsiadywał karę za czyn nierządny wobec małoletniego. W Krakowie zatrzymano również i osadzono w areszcie 22 inne osoby, które dopuściły się zakłócenia porządku publicznego: eksponowały i skandowały hasła godzące w porządek publiczny, rozrzucały ulotki. W stosunku do 10 z nich zostaną wkrótce skierowane wnioski do kolegium ds. wyroków, decyzje w sprawie pozostałych 12 będą podjęte w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania. Incydent krakowski pokazuje jak łatwo polityczna demonstracja może przekształcić się w burdę uliczną.

Spodziewane są kolejne zakłócenia spokoju papieskiej wizyty, choć grupy i osoby, które je organizują jednocześnie zapewnają, że nie takiego nie robia — powiedział minister. Takie incydenty godzą w proces konstruktywnego współzysk państwa i Kościoła, w proces porozumienia narodowego i reformy politycznej. Ich organizatorzy dążą do skompromitowania demokratyzacji i reform. Polityczni prowokatorzy mogą spowodować utrudnienie działalności Kościoła w obrębie krajów socjalistycznych, gdyż pokazują, że uroczystości religijne mogą być nadużyte do wystąpień wrogich wobec socjalizmu.

Minister Urban oświadczył też, że władze podejmą bardziej zdecydowane kroki przeciw sprawcom ulicznych prowokacji w przekonaniu, że leży to także w interesie pomyślnego układania stosunków Kościoła z państwem, jest więc zgodne z życzeniami ogromnej większości ludzi wierzących w kraju.

Następnie dziennikarze (prasa polonijna, AP) stawiali pytania: jakie ostrzejsze kroki ma minister na myśli, ile osób zostało zatrzymanych przewidywanie o prócz tych 22, jakie hasła zakłócające porządek publiczny skandowali zatrzymani a także o jakich przygotowaniach do kolejnych zakłóceń papieskiej wizyty jest mowa.

Jerzy Urban stwierdził, że kroki podjęte przez władze będą dostosowane do ewentualnego zagrożenia, takie aby im przeciwdziałać. 22 osoby nie zostały zatrzymane przewidywanie, lecz za aktywne uczestnictwo w burdach ulicznych. Rzecznik rządu wyjaśnił, że nie dysponuje danymi na temat zatrzymanych w całym kraju. O jakie hasła chodziło niewątpliwie określi kolegium w uzasadnieniu orzeczenia. Pytanie zaś o planowane incydenty jest skierowane pod niewłaściwym adresem, bo prasa zachodnia jest o nich informowana w pierwszym rzędzie przez organizatorów.

EWA GRONOWSKA (INTERPRESS)
W ciągu minionej doby na drogach naszego województwa wydarzyło się 10 wypadków, w których rany odniosło 11 osób. Doszło także do 4 kolizji; zatrzymano 7 pijanych kierowców.

W Zaborowie kierujący motorem stracił panowanie nad pojazdem i przewrócił się. Kierowa oraz jego pasażer, obaj pijani, odnieśli obrażenia.

Na ul. Kobierzyńskiej 7-letnia dziewczynka wbiegła nagle na jezdnię pod „fiata 131”. Doznała stłuczenia prawego podudzia. (s)

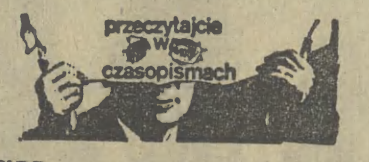
Jerzy Królikowski — Budapeszt
INTERPRESS

Maria Magdalena w mini-spódniczce
„Jesus Christ superstar” w Gdyni

Jerzy Gruza obiecał i terminu dotrzymał. W Teatrze Muzycznym w Gdyni odbyła się próba otwarta światowego szlagieru „Jesus Christ superstar”. Tę głośną rock-operę Andrewa Lloyda Webbera i Tima Rice’a w tłumaczeniu Wojciecha Młynarskiego i Piotra Szymanowskiego zobaczyli szczęśliwcy, którym udało się zdobyć bilety. A było o nie naprawdę trudno.

Marię Magdalę kreowała Krystyna Chałacka, a nie tak jak wcześniej zapowiadano Małgorzata Ostrowska, Chrystusa — Marek Piekarczyk, Judasza — Andrzej Pieczyński. Maria Magdalena wystąpiła w krótkiej spódniczce znakomicie śpiewając przejmujące songi. Chrystus był taki, jakim przedstawia się go w książkach i na filmach — pełen miłości, łagodności. Barwną osobowością jest Judasz.

Jak dowiedzieliśmy się od dziennikarki zaprzyjaźnionej z



Włochy są nadal krajem spaghetti, maffii, pieśni, piłki nożnej, ale co do wieloletnich rodzin obraz ten zaczyna się zmieniać, bowiem zaczął spadać przyrost naturalny. Jeśli ta tendencja utrzyma się do roku 2000, liczba Włochów zmniejszy się, aż o 10 mln.

Co słychać?

Włochy są nadal krajem spaghetti, maffii, pieśni, piłki nożnej, ale co do wieloletnich rodzin obraz ten zaczyna się zmieniać, bowiem zaczął spadać przyrost naturalny. Jeśli ta tendencja utrzyma się do roku 2000, liczba Włochów zmniejszy się, aż o 10 mln.

Rock-opera „Jesus Christ superstar” nie wejdzie na razie do repertuaru Teatru Muzycznego w Gdyni. Jak głosił głosił, Wojciech Młynarski zobowiązał się bowiem do tego, że premiera odbędzie się w Warszawie. (ms)

Co słychać?
Włochy są nadal krajem spaghetti, maffii, pieśni, piłki nożnej, ale co do wieloletnich rodzin obraz ten zaczyna się zmieniać, bowiem zaczął spadać przyrost naturalny. Jeśli ta tendencja utrzyma się do roku 2000, liczba Włochów zmniejszy się, aż o 10 mln.

Włochy są nadal krajem spaghetti, maffii, pieśni, piłki nożnej, ale co do wieloletnich rodzin obraz ten zaczyna się zmieniać, bowiem zaczął spadać przyrost naturalny. Jeśli ta tendencja utrzyma się do roku 2000, liczba Włochów zmniejszy się, aż o 10 mln.

Włochy są nadal krajem spaghetti, maffii, pieśni, piłki nożnej, ale co do wieloletnich rodzin obraz ten zaczyna się zmieniać, bowiem zaczął spadać przyrost naturalny. Jeśli ta tendencja utrzyma się do roku 2000, liczba Włochów zmniejszy się, aż o 10 mln.

Włochy są nadal krajem spaghetti, maffii, pieśni, piłki nożnej, ale co do wieloletnich rodzin obraz ten zaczyna się zmieniać, bowiem zaczął spadać przyrost naturalny. Jeśli ta tendencja utrzyma się do roku 2000, liczba Włochów zmniejszy się, aż o 10 mln.

Włochy są nadal krajem spaghetti, maffii, pieśni, piłki nożnej, ale co do wieloletnich rodzin obraz ten zaczyna się zmieniać, bowiem zaczął spadać przyrost naturalny. Jeśli ta tendencja utrzyma się do roku 2000, liczba Włochów zmniejszy się, aż o 10 mln.

Włochy są nadal krajem spaghetti, maffii, pieśni, piłki nożnej, ale co do wieloletnich rodzin obraz ten zaczyna się zmieniać, bowiem zaczął spadać przyrost naturalny. Jeśli ta tendencja utrzyma się do roku 2000, liczba Włochów zmniejszy się, aż o 10 mln.

Włochy są nadal krajem spaghetti, maffii, pieśni, piłki nożnej, ale co do wieloletnich rodzin obraz ten zaczyna się zmieniać, bowiem zaczął spadać przyrost naturalny. Jeśli ta tendencja utrzyma się do roku 2000, liczba Włochów zmniejszy się, aż o 10 mln.

Włochy są nadal krajem spaghetti, maffii, pieśni, piłki nożnej, ale co do wieloletnich rodzin obraz ten zaczyna się zmieniać, bowiem zaczął spadać przyrost naturalny. Jeśli ta tendencja utrzyma się do roku 2000, liczba Włochów zmniejszy się, aż o 10 mln.

Włochy są nadal krajem spaghetti, maffii, pieśni, piłki nożnej, ale co do wieloletnich rodzin obraz ten zaczyna się zmieniać, bowiem zaczął spadać przyrost naturalny. Jeśli ta tendencja utrzyma się do roku 2000, liczba Włochów zmniejszy się, aż o 10 mln.

Włochy są nadal krajem spaghetti, maffii, pieśni, piłki nożnej, ale co do wieloletnich rodzin obraz ten zaczyna się zmieniać, bowiem zaczął spadać przyrost naturalny. Jeśli ta tendencja utrzyma się do roku 2000, liczba Włochów zmniejszy się, aż o 10 mln.

Włochy są nadal krajem spaghetti, maffii, pieśni, piłki nożnej, ale co do wieloletnich rodzin obraz ten zaczyna się zmieniać, bowiem zaczął spadać przyrost naturalny. Jeśli ta tendencja utrzyma się do roku 2000, liczba Włochów zmniejszy się, aż o 10 mln.

Ogłoszenia Ekspresowe

POLONEZA, odbiór Polmozyt — sprzedam. Tel. 33-41-28. g-22129

ATRAKCYJNE suknie ślubne — sprzedam. Kraków, ul. Sarego 10/41 (oficyna). g-22130

KIOSK warzywa — owoce — sprzedam. Elżbieta Dziura, plac Na Stawach. g-22127

ZAKŁAD rzemieślniczy, zatrudni osobę do sprzątnięcia. Kraków, ul. Reduta 7, tel. 11-77-44. g-22170

NORKI śliczne — okazjnie sprzedam. Krzeszów, tel. 211-17, w godz. 18-20. g-22213

POLONEZA, 1981 — sprzedam. Kraków, ul. Dąbrowa 17. g-22110

LODÓWKI Polar 176, z gwarancją — sprzedam. Tel. 21-15-10. g-22286

PRZYJME malarzy. Tel. 12-04-42 — po godz. 18. g-22370

POLONEZA, 1979-1983 — kupię. Tel. 21-12-19. g-22357

DZIAŁEK budowlana, okolice Krakowa — kupię. Tel. 44-03-02. g-22197

PARCELE budowlana, surfing, zamrażarka, części do Daewo — sprzedam. Tel. 32-22-98. g-22456

KOMBAJN Ferguson zbożowy, mały — sprzedam. Tel. 47-32-42. g-22454

PRZYCEPE bagażowa 410 B — sprzedam. Tel. 37-19-40. g-22453

KUSTRA Renata, zam. Rzeszów, ul. Zimowa 7 — zgubiła legitymację studentki, wydana przez UJ. g-22295

KUPIE lub zlecę pracę na zgrywanie linowej. Oferty 22299 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-22299

ZAMIENIE komfortowe pokój z kuchnią, w Podgórzu, 33 m² — na większe Korzystne warunki. Tel. 66-77-42. g-22451

ZACISKI hamulcowe tylnie — Polonę — kupię. Tel. 34-27-55. g-22451

MAŁŻENSTWO — poszukuje mieszkania na okres 6 miesięcy. Płatne z góry. Tel. grzeźnościowy 47-36-36. wczoraz. g-22454

JAWĘ 350 — sprzedam. Tel. 34-74-07, po 17. g-22290

126 P, po wypadku — sprzedam. Tel. 66-18-03. g-22481

MIESZKANIE, 1-pokojowe, superkomfortowe, o pow. 30 m², położone w pobliżu Parku Krakowskiego, z widokiem na wieżę. Tel. 37-89-30, wczoraz. g-22480

POSZUKUJE pani lubiącej dzieci — do pomocy w domu Warunki bardzo dobre. Tel. 76-35-30. g-22331

OBKORAJOWIE poszukuje garażu. Oferty 22255 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-22255

BETONARKE 250, dźwig budowlany, stępie — sprzedam. Tel. 12-07-92. g-22255

LUDWIK XVI — biata sylwina — sprzedam. Kraków, tel. 37-79-04. g-22255

NIEPOŁOŻONE „Bilzianki”, stan surowy — sprzedam. Oferty 22133 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-22133

PRZYCEPE kempingowa — sprzedam. Tel. 44-84-78. g-22232

PLASZCZ skórzany, jasny brąz, rozmiar 50 — sprzedam. Tel. 12-54-21, po 20. g-22231

MAŁŻENSTWO poszukuje mieszkania w Nowej Hucie, od lipca-sierpnia, na okres roku. Czynsz platny z góry. Tel. 47-26-75. g-22237

PRZYCEPE bagażowa N-250 i piec gazowy PG-6 — zdecydowanie kupię. Kraków, tel. 65-07-59. g-22232

STUDENTKA poszukuje samodzielne mieszkanie. Czynsz z góry. Oferty 22306 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-22306

ZABIERZOW! Ogrodę działkowy z altaną — odstąpię. Kraków, Kingi 3/4. g-22303

PRACUJĄCA młoda osoba — poszukuje 2-pokojowego, samodzielnego mieszkania. Tel. 35-93-74. g-22250

CUDZOZIEMIEC, doktorant — poszukuje mieszkania M-3 lub M-4. Oferty 22243 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-22243

POSZUKUJE mieszkania. Tel. 22-79-72. g-22245

RENAULT 18 GTS, rok 1980 — sprzedam. Tel. 48-33-20. g-21951

MIESZKANIE — kupię. W rodzinnym „Polonem”. Tel. 22-83-94. g-21984

ZAMRAZARKA szufladowa — sprzedam. Tel. 37-95-22. g-21704

TEATRY

Piątek
Słowackiego 19 Balladyna. Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.30 Ławeczka (przedst. dozwolone od lat 16). Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Dwaj panowie z Werony (Muzeum Teatru czynne na godzinę przed spektaklem). Scena przy ul. Sławowskiej 14 19.30 Dzwony. Kameralny 19 Wiosna narodów w cichym zakątku. Bagatela 14 Pierścień i róża. Ludowy — Scena NURT 18 Życie to dwie kobiety. Opetka (ul. Lubicz 48) 19.15 Carewicz. STU (al. Krasńskiego 16) 19.15 Wariat i zakonnicca. PWST (ul. Warszawska 5) 19 Platonow (spektakl zamknięty).

Sobota
Słowackiego 19 Balladyna. Miniatura 19.30 Ławeczka. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Dwaj panowie z Werony. Scena przy ul. Sławowskiej 19.30 Dzwony. Kameralny 19 Wiosna narodów w cichym zakątku. Bagatela 16 Pierścień i róża. Mała Scena 19.15 Mąż i żona (premiera). Ludowy 18 Popas króla jęgości. Opetka 19.15 Carewicz. Groteska 10 Historia o królewiczu Rumianku i siedmiu królowiach. 12.15, 17 Piotruś, kaczka i wilk. STU 19.15 Wariat i zakonnicca. PWST 19 Platonow (spektakl zamknięty).

Niedziela
Opera (Scena Operowa w Teatrze im. J. Słowackiego) 12 Eugeniusz Oniegin. Słowackiego 19 Balladyna. Miniatura — niecz. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Dwaj panowie z Werony. Scena przy ul. Sławowskiej 14 19.30 Dzwony. Kameralny 19 Wiosna narodów w cichym zakątku. Bagatela 16 Pierścień i róża. Mała scena 19.15 Mąż i żona. Ludowy 18 Popas króla jęgości. Groteska 11, 15 Piotruś, kaczka i wilk. 17 Historia o królewiczu Rumianku i siedmiu królowiach. STU 19.15 Wariat i zakonnicca.

KINA

Piątek
Kijów 16 Elektroniczny morderca (USA 1. 15), 18.30 — seans zamknięty, 21 Piraci (fr. 1. 18, przedpremierowy). Uciecha 15.45 Życie i umrzeć w Los Angeles (USA 1. 18), 18.20 F/X (USA 1. 18), 22 Piraci (fr. 1. 18, przedpremierowy). Warszawa 16.30 Seksmisja (pol. 1. 15), 18.45 Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 1. 15), 21 Świadek mimo woli (USA 1. 18, przedpremierowy). Wolność 10 Wielki wąż Chingahgoch (NRD b.o.), 12 Błękitny Grom (USA 1. 15), 15.45 Superpotwór (jap. b.o.), 17.45 Kaskader z przypadku (USA 1. 18), 20.15 Star-80 (USA 1. 18). Wanda 10 Pan Samochodzik i niesamowity dwór (pol. b.o.), 12.17 Dawno temu w Ameryce, cz. I i II (USA 1. 18), 21.15 Critters (USA 1. 18, przedpremierowy). M. Gwardia — Iluzjon: 16, 20 Film prod. USA z cyklu „Taniec i piosenka na ekranie”. 18 Film prod. ang. z cyklu „Mistrzowie kina — Jack Clayton”. Wrzós (ul. Zamojskiego) 15.45 Muppety jadą do Hollywood (ang. b.o.), 17.45 Mistrzini Wu-dang (chi. 1. 15), 20 Kochankowie mojej mamy (pol. 1. 15). Świt (os. Teatralne) 15.45 Gremliny rozrabiają (USA 1. 12), 18 Fala (pol. 1. 15), 20 Ucieczka z Nowego Jorku (USA 1. 18). Mała sala 15.30 Hultajska piątka (czech. b.o.), 17, 19 Tom Horn (USA 1. 18 — pożegnania z filmem). Światowid (os. Na Skarpie) 15.15 Nie kończąca się opowieść (RFN b.o.), 17. Nieśmiertelny (ang. 1. 15), 19 Gliniarz z Beverly Hills (USA 1. 18), 21 Orły Temidy (USA 1. 18 — przedpremierowy). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17, 19 Niesamowity jeździec (USA 1. 15). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 16, 18, 20 Dom wariatów (pol. 1. 18). Kultura (Rynek Główny 27) 14, 16 Klasztor Shaolin (Hongkong-chi. 1. 15), 18 Seksmisja (pol. 1. 15), 20.15 Przegląd „Kino Bałkanów”: Długowieczna rodzina (jug. 1. 15). Związkowiec (ul. Grzegorzka) 16, 18, 20 Dotknięcie meduzy (ang. 1. 18). Sfinks (ul. Majakowskiego) 16, 18, 20 Indiana Jones (USA 1. 15). Tęcza (ul. Praska) 17 Czy leci z nami pilot? (USA 1. 12), 18.30 Sanatorium pod Klepsydrą (pol. 1. 15). Podwawelskie (ul. Komandorów) 17 Kino Studyjne: Nóż w wodzie (pol., reż. R. Polański, 1. 15), 19 DKF: 4 Stopień energii (fr.). Pasaż (Pasaż Bielański) 15, 17, 19 Pechowiec (fr. 1. 12).

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota — Niedziela
Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). Skarbiec i Zbrojownia (10—15). Muzeum Katedralne (10—15). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10—15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin a czechosłowacki ruch robotniczy (piąt. 9—18, sob. 10—18, niedz. 10—15). ul. Królowej Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina, Od Rewolucji 1905 do Rewolucji 1917, Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej (9—15), w Poroninie (8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (9—16 wst. wol.). Muzeum Historyczne — Oddziały: św. Jana 12 (9—15), ul. Gołębia 4: Oficyna inżynierska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pol. mal. i rzeźb 1764—1900 (10—16). Szołajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r., Małe formy meblarskie XVII—XIX w. piąt. niedz. sob. niedz. 10—15.45. Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12—17.30 wst. wol., sob. niedz. 10—15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonicza 9 (10—15.15). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Hut, Mumie egip. w świetle promieni X, Prof. Włodzimierz Demetriewicz twórca krakowskiej archeologii (w 50 rocznicę śmierci) (piąt. 10—14, sob. niedz. 11—14). Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł. Dzieje Rynku Krakowskiego (piąt. sob. 9—16, niedz. 13—17). Przyrodnicze, Sławowska 17 (10—13). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. (10—15). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Mal. F. Turka (10—17). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczyńskiego 15 (10—17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (10—14). Rydlówka, Tetmajera 28 (11—15, niedz. niedz.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalina 13: Venus '87 cz. I (9—19). Dom Polonii, Rynek Gł. 14: Wyst. fot. — Papież, Polska, Polonia (12—18, sob. niedz. niedz.). SOK, Mikołajska 2: Mal. P. Voglera (12—18, sob. niedz. niedz.). ZPAF, ul. św. Anny 3: Fot. A. Bujaka — Portrety Jana Pawła II (10—18). Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonicza 5: Rys. Tadeusza Kantora (11—14). KMPiK, Mały Rynek 4: Mal.

Sobota
Kijów 16, 18.30 Elektroniczny morderca, 21 Piraci. Uciecha 15.45 Życie i umrzeć w Los Angeles, 18, 20 F/X, 22 Piraci. Warszawa 16.30 Seksmisja, 18.45 Miłość, szmaragd i krokodyl, 21 Świadek mimo woli. Wolność 10 Wielki wąż Chingahgoch, 12 Błękitny Grom, 15.45 Superpotwór, 17.45 Kaskader z przypadku, 20.15 Star — 80. Wanda 10 Pan Samochodzik i niesamowity dwór, 12.17 Dawno temu w Ameryce, 21.15 Critters. M. Gwardia 15.45 Wilcze echa (pol. b.o.), 17.45, 20 Z życia marionetek (RFN 1. 18). Wrzós 15.45 Muppety jadą do Hollywood, 17.45 Mistrzini Wu-dang, 20 Kochankowie mojej mamy. Świt 15.45 Gremliny rozrabiają, 18 Fala, 20 Ucieczka z Nowego Jorku. Ma-

ła sala 15.30 Hultajska piątka, 17, 19 Tom Horn. Światowid 15.15 Nie kończąca się opowieść, 17 Nieśmiertelny, 19 Gliniarz z Beverly Hills. Ugorek 14 Tato, nie bój się dentysty (pol. b.o.), 15.30, 17.30, 19.30 Niesamowity jeździec. Mikro 16, 18, 20 Macaroni (wł. 1. 15). Kultura 12 Dżony i Arnika (węg. b.o.), 14 Klasztor Shaolin, 15.45, 18 Seksmisja, 20.15 Przegląd „Kino Bałkanów”: Sezon pokoju w Paryżu (jug. 1. 15). Związkowiec 10 Widowisko sceniczno-filmowe „Czarny Joe i Apache”, 15.30, 17.30, 19.30 Dotknięcie meduzy. Sfinks 16, 18, 20 Indiana Jones. Tęcza 16 Konik Garbusek (radz. b.o.), 17.15, 18.45 Czy leci z nami pilot. Podwawelskie 16 Duch (USA 1. 15), 18 Cud niebawym (jug. 1. 18). Pasaż 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Pechowiec.

Niedziela
Kijów 16, 18.30 Elektroniczny morderca, 21 Piraci. Uciecha 15.45 Życie i umrzeć w Los Angeles, 18, 20 F/X. Warszawa 16.30 Seksmisja, 18.45 Miłość, szmaragd i krokodyl, 21 Świadek mimo woli. Wolność 10 Wielki wąż Chingahgoch, 12 Błękitny Grom, 15.45 Superpotwór, 17.45 Kaskader z przypadku, 20.15 Star — 80. Wanda 10 Pan Samochodzik i niesamowity dwór, 12 Mały Iluzjon — Przygody Munchausena (czech. b.o.), 17 Dawno temu w Ameryce. 21.15 Critters. M. Gwardia 12.30 Mała czarownica (czech. b.o.), 15.45 Wilcze echa, 17.45, 20 Z życia marionetek. Wrzós 12 Bajki (pol. b.o.), 13 Nie kończąca się opowieść (RFN b.o.), 15.45 Muppety jadą do Hollywood, 17.45 Mistrzini Wu-dang, 20 Kochankowie mojej mamy. Świt 14 Old Surehand (jug. b.o.), 15.45 Gremliny rozrabiają, 18 Fala, 20 Ucieczka z Nowego Jorku. Mała sala 15.30 Hultajska piątka, 17, 19 Tom Horn. Światowid 14 Buleczka (pol. b.o.), 16 Nie kończąca się opowieść, 18 Nieśmiertelny, 20.15 Gliniarz z Beverly Hills. Ugorek 14 Bajki (pol. b.o.), 15 Tato, „nie bój się dentysty, 16.30, 19 Niesamowity jeździec. Mikro 16, 18, 20 Macaroni. Kultura 14 Klasztor Shaolin, 15.45, 18 Seksmisja, 20.15 Przegląd „Kino Bałkanów”: Balkan ekspres (jug. 1. 15). Związkowiec 14.30, 19 Dotknięcie meduzy. Sfinks 11, 12 Poranek: Co wiemy o Popielu (pol. b.o.), 16, 18, 20 Indiana Jones. Tęcza 16.15 Bajki (pol. b.o.), 17.15, 18.45 Czy leci z nami pilot. Podwawelskie 12 Bajki, 13 Szatan z VII klasy (pol. b.o.), 15.30 Duch (USA 1. 15), 18 Cud niebawym (jug. 1. 18). Wspólna (ul. Dobrego Pasterza 100) 11 Bajki (b.o.), 12.15 Wyprawa po złote włosy (czech. b.o.), 16 Zielone kasztany (pol. 1. 12), 19 Cud niebawym (jug. 1. 18). Pasaż 12, 13, 14 Bajki, 10, 15, 17 Pechowiec, 19 Aktorzy prowincjonalni (pol. 1. 18).

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota — Niedziela
Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). Skarbiec i Zbrojownia (10—15). Muzeum Katedralne (10—15). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10—15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin a czechosłowacki ruch robotniczy (piąt. 9—18, sob. 10—18, niedz. 10—15). ul. Królowej Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina, Od Rewolucji 1905 do Rewolucji 1917, Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej (9—15), w Poroninie (8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (9—16 wst. wol.). Muzeum Historyczne — Oddziały: św. Jana 12 (9—15), ul. Gołębia 4: Oficyna inżynierska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pol. mal. i rzeźb 1764—1900 (10—16). Szołajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r., Małe formy meblarskie XVII—XIX w. piąt. niedz. sob. niedz. 10—15.45. Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12—17.30 wst. wol., sob. niedz. 10—15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonicza 9 (10—15.15). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Hut, Mumie egip. w świetle promieni X, Prof. Włodzimierz Demetriewicz twórca krakowskiej archeologii (w 50 rocznicę śmierci) (piąt. 10—14, sob. niedz. 11—14). Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł. Dzieje Rynku Krakowskiego (piąt. sob. 9—16, niedz. 13—17). Przyrodnicze, Sławowska 17 (10—13). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. (10—15). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Mal. F. Turka (10—17). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczyńskiego 15 (10—17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (10—14). Rydlówka, Tetmajera 28 (11—15, niedz. niedz.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalina 13: Venus '87 cz. I (9—19). Dom Polonii, Rynek Gł. 14: Wyst. fot. — Papież, Polska, Polonia (12—18, sob. niedz. niedz.). SOK, Mikołajska 2: Mal. P. Voglera (12—18, sob. niedz. niedz.). ZPAF, ul. św. Anny 3: Fot. A. Bujaka — Portrety Jana Pawła II (10—18). Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonicza 5: Rys. Tadeusza Kantora (11—14). KMPiK, Mały Rynek 4: Mal.

Co Zrobię Kiedy

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
12	13	14
CZERWCA	CZERWCA	CZERWCA
Jana Onufrego	Antoniego Lucjana	Bazylego Walerego

J. Warchol (13—18). Salon Wystawowy, al. Róż 3: W. Długosz i S. Rzepecki — akwarele (10—17). NCK, Galeria, pl. Centralny: Rys. i mal. C. i J. L. Zabkowskiej (11—18). KDK, Rynek Gł. 27: Mal. K. Drzewińskiego. Klub „Piwnica pod Baranami”: Hafty — czerni i biel J. Kurowskiej (14—18). Kopalnia Soli (8—17). Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (8—18). Zamek Żupny (9—14.30, sob. niedz. niedz.). Muzeum Starego Teatru, Jagiellońska 1: Wyst. „Roman Stankiewicz” (11—13, niedz. niedz.). Galeria Krzysztofi, ul. Szczepańska 2: Mal. J. Tchórzewskiego (11—17). Galeria, ul. Floriańska 34 (11—19, sob. niedz. niedz.). Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24 (11—18, sob. niedz. niedz.). Galeria Desy, św. Jana 3 (11—18, sob. niedz. niedz.). Galeria Plakatu, Desy, ul. Stolarska 8—10 (11—18, sob. niedz. niedz.). Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17: Współczesne mal. pol. (11—18, sob. niedz. niedz.). Galeria „B”, ul. Solskiego 21: Graf. i rys. (11—18, sob. niedz. niedz.). Galeria STU, ul. Bracka 4: Mal. i graf. E. Minciela (10—15, niedz. niedz.).

DYŻURY

Piątek — Sobota — Niedziela
Pogot. MO tel. 997. Straż Pożarna 998 Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64. Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarnia 14, wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2, 66-69-99, ul. Teligi 6 55-59-99, Krowodrza, ul. Kazimierza Wielkiego 117, 33-39-99, ul. Białopradnicka 8, 34-39-99, Nowa Huta, 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepołomicze 21-02-09, dla m. Niepołomic 193, Iwanowice 99, Skawina 76-14-44, dla m. Skawiny 999, Wieliczka 78-33-66, 22-23-54, alarmowy 999.

DYŻURY SZPITALI

Piątek
Chir., Chir. uraz. Trynitarzka 4. Chir. dzieci. Prokocim. Laryng. Kopernika 23a. Okulist. Witkowiec. Urolog. Prądnicka 35. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir., Chir. uraz. Kopernika 21. Chir. dzieci. Laryng. Prądnicka 35. Okulist. Witkowiec. Urolog. Grzegorzka 18. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir., Chir. uraz., Laryng., Urolog. Prądnicka 35. Chir. dzieci. Prokocim. Okulist. Witkowiec. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sródmięście — ul. Skawiańska 8 (8—14), tel. 22-86-77, al. Pokoju 4 (8—14) + stomatolog. tel. 11-83-96, ul. Ulanów 9a (8—14), tel. 11-53-33, ul. Radomska 31 (8—14), tel. 11-26-44.

Nowa Huta — os. Na Skarpie 6 (8—14), tel. 44-19-80, os. Wzgórza Krzesi. (8—14), os. Jagiellońskie 1 (8—19) + stomatolog. tel. 49-56-26 os. Złoty Wiek 23 (8—14), tel. 48-20-70.

Krowodrza — al. Krasieńskiego 28 (8—14), tel. 22-52-66, ul. Wójtowska (8—19) + stomatolog. tel. 49-56-26 ul. Rusznikarska 17 (8—14), tel. 33-45-33, ul. Na Błonie 1 (8—14).

Podgórze — ul. Szwedzka 27 (8—14), tel. 66-12-08, ul. Gen. Kutrzeby 4 (8—19) + stomatolog., tel. 66-55-11, ul. Niemcewicz 7 (8—14), ul. Na Kozłowiec 8 (8—14), tel. 55-18-11, ul. Teligi 8 (8—14), tel. 55-40-55.

Gabinety zabiegowe (iniekcje leków) w wymienionych przychodniach czynne są w godz. 8—11.

Inf. Stężby Zdrowia, tel. 22-05-11 (cała doba) Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8—15) Inf. Toksyk. Kopernika 26 tel. 11-99-99 Spółdzielczy punkt pediatr. i kardiolog. tel. 12-20-38, 12-41-64 (8—22). Spółdzielcza Pomoc Psychologiczna tel. 21-54-14 (10—18, sob. niedz. niedz.). Nagła pomoc lekarska lekarzy specj. tel. 66-80-00 (9—21.30). Domowa pomoc lekarzy specjalistów, tel. 55-56-64 (9—15) Krakowskie Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa, Młodzieżowa Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18). Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny, ul. Dietla 90 IV p., tel. 22-28-72, porady psych., seks., ginek. dermat. Tel. Zaufania 33-71-37 (16—22) Tel. Zaufania dla Narkomanów 34-08-08 (8—19) Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18) Ośrodek Informacji Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel.

22-23-11 (śr. 15—17). Pomoc Drogowa PZMoT, ul. Kawłory 3, tel. 37-55-75 (7—20, piąt., sob., niedz. 7—15). Pogot. Techniczne „Polmozyt” al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6—22, piąt., sob., niedz. 10—18). Liga Kobiet Polskich Karmielica 9, II p. porady prawne (śr. 16—17), seksuolog (wt. 16—19), psycholog (śr. 16—19), tel. 22-54-74. Telefon Zielony, tel. 21-33-64 (7—20). Inf. o usługach „Eureka” — Dom Towarowy, Wiślna, tel. 21-41-07 (10—15 i 16—18). Centrum Inf. Turystycznej, ul. Pawia 8, tel. 22-60-91, 22-04-71 (8—16, sob. 8—12, piąt., niedz. niedz.).

APTEKI

Piątek — Sobota — Niedziela

Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Długa 88, tel. 33-42-90, Pstrowskiego 98, tel. 66-69-50, Krakowska 1, tel. 66-23-21, Kozłowiec — pawilon, tel. 48-59-57, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01, Nowa Huta — al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19, Struga 36, tel. 44-06-90.

rózne

Piątek — Sobota — Niedziela

Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku.

Ogród Botaniczny (Kopernika) 0—19, szklarnie 10—14.

Rejsy statkiem po Wiśle do Białan codz. godz. 9, 11, 13, 15, sob., niedz. co godzinę od 9 do 18.

Jazda na kucykach (ul. Smocza) 11—19.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 14.05—16.00 Magazyn Muzyczny „Rytm”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 SPRAWOZDANIE Z WIZYTY JANA PAWEŁA II W POLSCE. 17.30 Z archiwum polskiego beatu: „Pan przyjacielem moim”. 18.05 Drugi obieg gospodarki. 18.20 Koncert dnia. 19.30 Radio Dzieciom: „Zielona Północna”. 20.15 Koncerty żywych. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Muzyka Baroku — Ród Couperinowy. 22.05 SPRAWOZDANIE Z WIZYTY JANA PAWEŁA II W POLSCE. 23.25 Na rockową nutę. 23.59 Koniec programu.

Piątek II

Wiadomości: 17, 21, 0.50. 15.00 M. Rambert — Żywe srebro — zyciorys własny — odc. 15.10 Znane czy nie znane? 15.30 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Helena Sekula — „Barakuda” — odc. pow. 17.05 Kraków na antenie. Co nieświe dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Muzyka dla kolekcjonerów (Klub Stereo). 19.30 Wieczór w filharmonii: Transmisja koncertu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach pod dyr. Antoniego Witka. 20.30 D.c. transmisji koncertu. 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.35 Teatr PR: Jerzy Zawieyski — „Rozdroże miłości” — cz. I. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 Jarosław Iwaszkiewicz — „Utwory nieznane”. 23.20 Muzyka. 24.00 Nocne muzykowanie. 1.00 Koniec programu.

Piątek III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05. 15.10 Rock po polsku. 15.40 Miśląc: Ojczyzna — aud. 16—19 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sportowe. 18.15 Akcenty Trójki. 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk: Wiktor Hugo — „Nędznicy”. 19.30 Trochę swinga. 19.50 Beata Pawlikowska — „Powrót”. 20. Dyżurny magazyn bigbity. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadransy jazzu — dyskografie: Miles Davis. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Folk — muzyka z przyszłości. 22.45 Sól ziemi — o twórczości Józefa Wittlina. 23 Opera tygodnia. 23.15 Zapraszamy do Trójki. 23.50 Jose Lezama Lima — „Autoportret poetycki”. 1.00 Koniec programu.

Piątek IV

Wiadomości: 17, 19.30, 23.50. 9.00 Transmisja uroczystości na Westerplatte. 10.05 Transmisja spotkania w bazylice Mariackiej w Gdańsku. 14.00—17.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 17.05 Motywy Maryjny w muzyce polskiej. 17.55 Widnokrąg — Co nowego na Wiejskiej. 18.30

Język angielski. 18.50 Studio Ekspertów — magazyn. 19.45 Swingowe granie. 20.15 Wieczór Muzyki i Myśli: „Pokoju ludziom, pokoju domom, pokój światu”. 21.40 Kierunki rozwoju demokracji socjalistycznej w Polsce — aud. 22.00 „Ci nieznani” — aud. 23.05 Muzykoterapia. 23.30 Wieczorne peregrynacje. 23.55 Kalendarz radiowy. 24.00 Koniec programu.

Sobota I

Wiadomości: 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23. 4.00—8.00 Poranne sygnały. 8.05 Obserwacje Krystyny Zielińskiej. 8.15 Muzyka poranna. 8.30 Przegląd prasy. 8.45 Merkuriusz rządowy. 9.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Koncert przed hejnałem. 11.57 Komunikat o stanie wód. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05—16.00 Magazyn Muzyczny „Rytm”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 SPRAWOZDANIE Z WIZYTY JANA PAWEŁA II W POLSCE. 17.30 Koncert życzeń. 17.55 Przezorny zawsze ubezpieczony. 18.00 Matysiakiowie. 18.30 Muzyczne wizytówki Programu I. 19.30 Radio dzieciom — „Superpek”. 20.15 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Kom. Tot. Sport. 21.00 Komunikaty. 21.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 21.25 Interpretacje pieśni francuskiej. 22.05 SPRAWOZDANIE Z WIZYTY JANA PAWEŁA II W POLSCE. 23.10 Panorama świata. 23.59 Koniec programu i hymn. 0.00 Muzyka nocą.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50. 6.05—8.00 Kraków na antenie. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki. 9.00 Jarosław Iwaszkiewicz — „Utwory nieznane”. 9.20 Muzyka, którą lubi Zbigniew Zapasiewicz. 9.50 Helena Sekula — „Barakuda”. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Recital Elżbiety Adamiak. 11.30 Tydzień w Stereo. 12.00 Szatafeta Orkiestr Radiowych. 12.25 Nowości muzyki latynoskiej. 13.05—13.20 Kraków na antenie. 13.05 Wokół galerii Teatru STU. 13.20 Z malowanej szkrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Co jest grane? 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Helena Sekula — „Barakuda”. 17.05 —18.30 Kraków na antenie. 17.05 Co nieświe dzień — wyd. popołudniowe. 17.30 Brąswald — polska historia, polska tradycja — aud. dok. Jana Stępnia. 18.00 Repriza — magazyn muzyczny Antoniego Mleczki. 18.30 Gwiazdociąg. 19.15 Katalog wydawniczy. 19.20 Miniatura literacka. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.25 Wieczorne refleksje. 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Teatr PR: Jerzy Zawieyski — „Rozdroże miłości” — cz. II. 22.10 Studio Stereo zaprasza. 23.00 Jarosław Iwaszkiewicz — „Utwory nieznane”. 23.20 Studio Stereo zaprasza — cz. II. 0.50 Miniatura literacka. 1.00 Koniec progr.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05. 6—9.05 Zapraszamy do Trójki. 9.05 Piosenki na weekend. 9.15 Wizyty i podróże. 9.30 Przeboje z filharmonii. 10.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk: Wiktor Hugo — „Nędznicy”. 10.30 Złote lata swinga. 11. Nie czytałyście, to posłuchajcie — przegląd tygodników. 11.15 Piosenki na weekend.

Piątek I

16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: Rambit — teleturniej
16.50 Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym
17.15 Teleexpress
17.30 Za kierownicą
17.50 Bez próby: Tańczcie z nami — Stargard '87
18.30 Losy: Prof. Lesław Kędziński
18.50 Dobranoc: Cudowny talizman
19.00 Monitor rządowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Noce i dnie” (1) — „Bogumił i Barbara” — film fab. prod. polskiej. Reż. Jerzy Antczak
22.15 Lex — mag. społeczno-prawny
22.40 DT — Komentarze
23.15 „Karawana do Timbaktu” — film dok. prod. kanadyjskiej
0.10 Zakończenie programu

Piątek II

17.25 Program dnia
17.30 Jak uprawiać sport: Sportowe rytmy wiosny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Literatura i ekran: „Świętość Saksonii i chwila Prus” (7) — film prod. NRD
19.20 Podróż: „Z różą wiatrów w herbie”
19.30 Galerie świata: „Muzea Czechosłowacji” (2) — „Galeria Morawska” — film dok. prod. CSRS
20.00 „Zagłębie nad ziemią” — śpiewa Martyna Jakubowicz
20.35 Antyczny świat prof. Krawczuka: Wśród bogów i bohaterów — Ikar
21.15 Krzysztof Jabłoński gra partię Jana Sebastiana Bacha
21.30 Panorama dnia
21.45 Zamek Królewski w Warszawie — rezydencja Jagiellonów
22.15 „Ziemia obiecana” — odc. 1 telew. filmu prod. polskiej
23.05 Wieczorne wiadomości

Sobota I

7.15—8.10 TTR
8.15 Tydzień na działce
9.00 Dla młodych widzów: „Klub zdobywców oceanów” oraz film prod. hiszpańskiej „W 80 dni dookoła świata z Willym Fogiem”
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.55 Piłkarska kadra czeka
12.15 Bariery
12.45 Telewizyjny koncert życzeń
13.15 W służbie ojczyźnie — wojskowy program dok.
13.45 Wędrowki dalekie i bliskie: „Śladami wikingów” (4) film dok.
14.25 Taniec się rozpoczyna — pr. rozrywkowy

15.15 Antologia dramatu pow-
ażnego: Aleksiej Arbutow —
„Opowieści starego Arbatu”. Reż.:
Józef Słotwiński
17.05 Losowanie Dużego Lotka
17.15 Teleexpress
17.30 Kram — magazyn konsu-
mentów
17.55 Popołudnie z X Muzy
18.50 Dobranoc: Wędrowki Rzepa
19.00 Z kamerą wśród zwierząt:
Życie w rodzinie
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Noce i dnie” (2) — „Wiatr
w oczy” — film prod. polskiej
22.10 DT — Komentarze
22.40 Siedem dni na świecie
22.55 Sportowe rytmy tygodnia
23.25 DT — Wiadomości
23.30 Kino nocne: „Coś dla ciał-
ka” (1) — film prod. australijskiej
1.00 Zakończenie programu

Sobota II

13.25—14.55 NURT (powtórzenie)
14.55 Sobota w „dwójce”. Powita-
nie — program dnia
15.00 Halo, komputer
15.30 Podróż: „Z różą wiatrów
w herbie” (1)
16.30 Spektrum
17.00 Podróż: „Z różą wiatrów
w herbie” (2)
17.30 „Początki kina” (4) — „Wi-
wat Birt Acres” — film dok. prod.
angielskiej
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Adam Mickiewicz — „Pan
Tadeusz”: Księga I — „Gospodar-
stwo”
19.30 Ze sztuką na ty
20.00 Z Festiwalu Muzyki Felik-
sa Mendelssohna
21.10 Podróż: „Z różą wiatrów
w herbie” (3)
21.30 Panorama dnia
21.45 Podróż: „Z różą wiatrów
w herbie” (4)
22.10 „Zulus Czaka” (9) — film
prod. angielskiej
23.05 Wieczorne wiadomości

Niedziela I

7.20 Program dnia
7.25 Blok programów rolnych
8.20 „W pustyni i w puszczy” (2)
— film prod. polskiej
9.55 Transmisja mszy świętej z
placu Defilad w Warszawie — na
zakończenie Kongresu Eucharysty-
cznego
12.55 Telewizyjny koncert życzeń
13.40 Teatr dla dzieci: Jan Wil-
kowski — wg K. Przerwy-Tetma-
jera „O Zwyrtale Muzykancie”
14.35 „Tryptyk himalajski” (3) —
film dok.
15.05 Maria Callas
16.05 Antena
17.00 Teleexpress
17.10 Transmisja z pożegnania
Papieża Jana Pawła II

tygodniowy program TV

(od 12 do 18 czerwca 1987 r.)

18.20 Muzyka na instrumenty
19.00 Wieczorynka: Czarnoksięż-
nik z krainy Oz
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Ostatnie dni Pompejów”
(3) — film prod. włoskiej
21.30 Pegaz
22.10 Klub międzynarodowy
22.40 Łoża — pr. kabaretowy
22.55 Sportowa niedziela
23.25 DT — Wiadomości

Niedziela II

9.20 Przegląd tygodnia (dla nie-
słyszących)
9.55 Film dla niesłyszących: „O-
statnie dni Pompejów” (3)
11.25 Peryskop — wojskowy pro-
gram publicystyczny
11.55 Niedziela w „dwójce” — po-
witanie
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 Jutro poniedziałek
12.45 Młode talenty w Filharmo-
nii Narodowej: Dimitris Sgouros —
fortepian
13.30 Zwierzęta świata: „Zoo w
San Diego” — film przyrodniczy
14.00 Wideoteka
14.45 Melpomena '70 — aktorska
twarz Gombrowicza
15.25 Kino rodzinne: „Henderso-
nowie” (10) — film prod. australijs-
kiej
16.10 Kalendarz filmowy „Ki-
no — Oko”
17.00 Kodeks Behema
17.15 Ryszard Gruszczyński o so-
bie
18.00 Godzina z Michałem Bajo-
rem
19.00 Wywiady Ireny Dziedzie
19.30 Będzie las (1) — pr. publi-
cystyczny
20.00 Studio sport
20.55 Będzie las (2) — pr. publi-
cystyczny
21.30 Panorama dnia
21.45 Wielkie filmy małego eka-
nu: „Blisko, coraz bliżej” (10 —
ost.) — „Witajcie w domu” — film
prod. polskiej
23.05 Wieczorne wiadomości

Poniedziałek I

15.50 NURT. W kraju zła
16.20 Program dnia. DT — Wia-
domości
16.25 Dla młodych widzów: Zwi-
erzęta
16.50 Kino Zwierzęta: „Przygo-
dy czterech przyjaciół” (4) — film
prod. ZSRR
17.15 Teleexpress

17.30 „Potomek śnieżnej pante-
ry” (1) — film fab. prod. ZSRR.
Reż. Tolomusz Okiejew
18.30 Laboratorium: Jeden krok
po polsku
18.50 Dobranoc: Przygoda w lesie
19.00 Rozmowa na telefon (1)
19.05 Echa stadionów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Teatr Telewizji: Krzysztof
Zanussi, Edward Zebrowski —
„Młodszy brat z góry”. Reż.:
Barbara Salecka
21.25 Rozmowa na telefon (2)
21.55 Film dokumentalny: „Mu-
zyka o życiu i śmierci”. Reż. Ka-
zimierz Konrad
22.40 DT — Komentarze

Poniedziałek II

17.25 Program dnia
17.30 Śpiewnik domowy
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn gier
19.00 Mistrzowie drugiego planu
— Leon Pietraszkiewicz
19.30 Gwiazdy wielkiego sportu
20.00 II Warszawskie Spotkania
Muzyczne
21.00 Kalendarz historyczny
21.15 Rysunki Zbigniewa Jujki
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Ludwik Pa-
steur” (2) — „W Akademii Nauk”
film prod. CSRS
23.05 Robert Satanowski — roz-
mowa o życiu
23.20 Wieczorne wiadomości

Wtorek I

9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Fort
Eureka” (1)
12.00 Magazyn Domatora
12.25 „Lot kondora” (5) — „Z bie-
giem Amazonki” (1) — film prod.
francuskiej
16.20 Program dnia. DT — Wia-
domości
16.25 Dla młodych widzów: Aka-
demia muzyczna
16.50 Dla dzieci: Wyprawy prof.
Ciekawskiego
17.15 Teleexpress
17.40 Gazeta rolnicza
18.10 Telewizyjny Informator
Wydawczy
18.30 Diagnoza
18.50 Dobranoc: Leśni przyjaciele
19.00 Mówmy otwarcie
19.30 Dziennik telewizyjny

20.00 „Fort Eureka” (1) — film
prod. australijskiej
21.50 Konferencja prasowa rzecz-
nika rządu
22.05 Studio sport: Memoriał im.
Janusza Kusocińskiego
22.30 Ociosywanie mgły — spo-
tkanie z Kazimierzem Kozłowskim
22.40 DT — Komentarze

Wtorek II

17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny:
Bliżej siebie
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Krucza Ziemia” — „Pan-
tanal” — film przyrodniczy prod.
angielskiej
19.25 Przeboje tygodnia
19.30 Moja muzyka — Zofia Ni-
wińska
20.00 Powroty
20.30 W stronę gór (2) — Na Lu-
boń
20.50 Studio sport: Memoriał im.
Janusza Kusocińskiego
21.10 Polak awansuje
21.30 Panorama dnia
21.50 „Magia ekranu” (1) — film
prod. włoskiej
22.45 Robert Satanowski — roz-
mowa o życiu
23.15 Wieczorne wiadomości

Środa I

9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Po-
łudnie” — film fab. prod. hiszpań-
skiej
11.40 Przyjemne z pożytecznym
12.05 O grzeczności po polsku
15.40 NURT. Świat skomputery-
zowany — anatomia komputera
16.10 Program dnia. DT — Wia-
domości
16.15 Losowanie Express Lotka i
Super Lotka
16.25 Krag — magazyn harcerzy
16.50 Dla dzieci: Tik-Tak
17.15 Teleexpress
17.30 Relacja z posiedzenia Sej-
mu (1)
18.00 Studio sport: Półfinały Pu-
charu Polski — piłka nożna
18.50 Dobranoc: Miś Uszatek
19.00 Relacja z posiedzenia Sej-
mu (2)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Południe” — film fab.
prod. hiszpańskiej
21.30 Program publicystyczny
22.10 Wayne Sleep i inni — pr.
rozrywkowy
22.40 DT — Komentarze
23.00 Wieczór Schillerowski. Reż.
Kazimierz Dejmek

Środa II

17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny:

Konsylium „Kliniki zdrowego czło-
wieka”
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 ABC — teleturniej języko-
wy
19.00 Przeboje „dwójki”
19.30 Dookoła świata: „Na progu
Alaski”
20.15 Studio sport: Półfinały Pu-
charu Polski w piłce nożnej
21.00 Robert Satanowski — roz-
mowa o życiu
21.30 Panorama dnia
21.45 Osądźmy sami
22.30 Auto-Moto-Fan-Klub
23.20 Wieczorne wiadomości

Czwartek I

8.55 Program dnia
9.00 Film dla dzieci: „Uparciuch”
— film prod. hiszpańskiej
10.30 „Polska architektura sa-
kralna” — film dok.
11.00 Między wiosną a latem (1)
12.00 Poranek symfoniczny
WOSPRIT. Muzyka angielska
13.00 Między wiosną a latem (2)
13.45 Teatr Młodego Widza: Wil-
liam Butler Yeats — „Hrabianka
Cathleen”. Reż. Andrzej Maj
14.55 Telewizyjny koncert życzeń
15.40 W starym kinie: „Barbara
Radziwiłłówna” — film prod. pol-
skiej. Reż. Józef Lejtes
17.15 Teleexpress
17.30 Między wiosną a latem (3)
18.00 Koncert galowy z Wiednia
19.00 Wieczorynka: Czarnoksięż-
nik z krainy Oz
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „KAZ” (2) — „Tropiciel” —
film prod. USA
20.45 Aleja gwiazd — recital
Zdzisławy Sośnickiej
21.25 Dlaczego esperanto? — pr.
dok.
21.55 Wieczór kawalerski
22.55 DT — Wiadomości

Czwartek II

14.55 Powitanie
15.00 Regaty żeglarskie o „Pu-
char Ameryki”
15.50 Atlas nadziei: Antraktyda
16.45 Lekkie popołudnie — śpie-
wa Leszek Długosz
17.20 Galeria Grażyny Hasse —
Moda 87
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Wielka gra
19.30 Salon muzyczny: XXII Dni
Muzyki Organowej
20.20 Matura z baletu — repor-
taż
20.55 Robert Satanowski — roz-
mowa o życiu
21.30 Panorama dnia
21.45 „Na zachód od raju” —
film fab. prod. angielskiej
23.15 Studio targowe — Poznań
'87
23.30 Wieczorne wiadomości

Magnetyzer-uzdrowiciel—J.Rongen w Krakowie

Holender będzie leczył 25 lipca 1987 roku w Krakowie. Prosi-
my zainteresowanych o nadsyłanie zgłoszeń wyłącznie na pi-
śmie pod adresem: Adam Kafel, ul. Zamajskiego 88/2, 30-523
Kraków. Do zgłoszenia należy dołączyć odczynny opis choroby,
a także zaadresowaną kopertę do siebie ze znaczkiem pocztow-
ym. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 26 czerwca 1987 ro-
ku. Odpowiedź-potwierdzenie prześlemy pocztą. Ilość miejsc
ograniczona. Organizatorzy.

g-22668

PRACA

PRZEPISYWANIE na maszynie. Tel.
grzeźnościowy 34-26-75, po godz. 16.

NAUKA

MATEMATYKA — Staszczel, tel. grze-
źnościowy 34-14-70. g-22914

MATRYMONIALNE

30-LETNI, rozwiedziony naprawdę nie
z własnej winy, spokojny, domator,
bez nałogów, posłubi Pania uczuciow-
ą, rozsądną, najchętniej niechącą
mieć już dzieci (także z dziećmi)
Oferty 20522 „Prasa” Kraków, Wiś-
na 2.
INTERESUJĄCA, miłej powierzchow-
ności, rozwiedziona, domatorka, go-
spodarna, wysze studia, córka, mie-
szkanie, pozna wolnego Pana, lat
41-46, bez nałogów, kulturalnego,
energicznego, dobrego charakteru i
prezencji, wykształcenie minimum
średnie, lubiącego dzieci. Cel matry-
monialny. Oferty 20550 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2.
PANI po pięćdziesiątce, posiadająca
mieszkanie, samotna, skromna, do-
brego serca, pozna Pana tego samego
ustroju, lat 56-65, chętnie ewan-
gelistę. Cel matrymonialny. — Oferty
20540 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.
ROZWIEDZONA nie z własnej winy,
lat 33, wysoka, blondynka, atrakcyj-
na, dwie dzieci (12, 9 lat), material-
nie niezależna (mieszkanie, samo-
chód), pozna Pana do lat 45 w celu
matrymonialnym Oferty 20568 „Pra-
sa” Kraków, Wiśna 2.
TRZYDZIESTOKILKULETNI, wol-
na, mełe dziecko, mieszkanie, pozna
życiowo zaradnego, dobrego sytuowa-
nego Pana. Cel matrymonialny. Oferty
20723 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.
TYSIĄCE aktualnych ofert matry-
monialnych. — Adres: 30-960 Kraków,
skrytka 902. A-31
SYMPATYCZNA, lat 30, wykształce-
nie średnie, pozna wartościowego,
kulturalnego kawalera. Cel matrymo-
nialny. Oferty 21118 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2.
INTERESUJĄCA, niebrzydka, zadba-
na, pracująca, 34/165/60, studia, mie-
szkanie, samochód — pozna Pana do
lat 40, wysokiego, przystojnego, wy-
kształconego i zaradnego kawalera,
dobrego człowieka, partnera na ży-
cie. Cel matrymonialny. Oferty 21098
„Prasa” Kraków, Wiśna 2.

LODÓWKĘ Mińsk 16 A — sprzedam.
Oferty 21109 „Prasa” Kraków, Wiś-
na 2.

SYRENE 105 oraz Fiata 126, po wy-
padku — sprzedam. Tel. 44-77-99 —
po 16. g-21072

FIATA 126 p-650, 1980 — sprzedam.
Tel. 33-65-16 (19-21). g-21076

MAGNETOWID i tv Panasonic (gwa-
rancja), wiesz Uniray, gramofon, ko-
lunowy (gwarancja), sprzęt fotograficz-
ny — sprzedam. Ul. Janowskiego
60. g-21094

NOWA waga szalkowa do 20 kg oraz
drewno jesionowe w kłodzie — sprze-
dam. Tel. 55-42-08. g-21096

SAMOCHOÓD kempingowy do remon-
tu — sprzedam. Tel. 66-35-99. g-21085

ZESTAW stereo „Sanyo” — sprze-
dam. Tel. 55-28-65. g-21320

MEBLOŚCIANIE, wannę żelazną —
170 cm — używane — sprzedam. Tel.
44-99-78. g-21382

ZASTAWA 1100 p — 1981, Lifting, gwa-
rancja — sprzedam. Tel. 48-50-15. g-21387

ZAMRAZARKĘ Mors 302, namiot „do-
mek”, sznurek szal cieni, lisy afry-
kańskie długie, kolumny 40 W, ra-
dio, wzmacniacz — sprzedam. — Tel.
55-35-14. g-21442

PRZYCZEPE 126 e nową i Skodę 105
— zamienie na Poloneza „akwarium”.
Tel. 11-35-42. g-21498

CANONA AF 35 M II — sprzedam.
Tel. 37-85-12. g-21498

SUKIENKĘ ślubną z galerii, na szcu-
pla osobę 150-160 — sprzedam. Tel.
33-56-73. g-21498

LOKALE

OSIEDLE Kallnowe — garsoniera do
wynajęcia na 2 lata, tel. 44-28-86

GARSONIERA, najchętniej w Nowej
Hucie — poszukuje. — Oferty 22800
„Prasa” Kraków, Wiśna 2.

CZTEROPOKOJOWE, 73 m², telefon,
Śródmieście — zamienie na trzypo-
kojowe i garsonierę. Oferty 20693 „Pra-
sa” Kraków, Wiśna 2.

POKÓJ z kuchnią, kwaterunkowe,
komfortowe, 45 m², Śródmieście
zamienie na mniejsze lub inne pro-
pozycje. Tel. 11-68-44. g-20931

DWUPOKOJOWE, 37 m², na os. Ka-
zimierzowski — zamienie na więk-
sze. Tel. 48-26-86. g-20922

POŁOWE domku, ogródek — zame-
nie na M-3, własnościowe. — Tel.
66-18-59. g-20581

MAŁEŃSTWO poszukuje mieszka-
nia, — Oferty 20681 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2.

3 POKOJE, kuchnia, 98 m², Śródmie-
ście — zamienie na 2 mieszkania
powyżej 35 m². Nowa Huta wyklu-
czona. Oferty 20676 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2.

MIESZKANIE kwaterunkowe, 67 m²,
czteropokojowe, III piętro, superkom-
fortowe — zamienie na dwa oddziel-
ne mieszkania. Os. Centrum A, bl.
6/39, godz. 17-18. g-21219

MAŁEŃSTWO z 4-letnim dzieckiem
pilnie poszukuje mieszkania na pe-
ryferiach miasta. Oferty 21451 „Pra-
sa” Kraków, Wiśna 2.

ŚLAWNO (nad morzem) — mieszka-
nie dwupokojowe, superkomfortowe,
z telefonem — zamienie na Kraków
Oferty 21429 „Prasa” Kraków, Wiś-
na 2.

MAŁEŃSTWO z dzieckiem — poszu-
kuje mieszkania w Krakowie lub
okolicy. Oferty 21379 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2.

MIESZKANIE własnościowe z gara-
żem lub domem w Krakowie lub No-
wej Hucie — kupię. — Oferty 21402
„Prasa” Kraków, Wiśna 2.

NOWA Huta! Dwa pokoje, 36 m² —
zamienie na inne w centrum Kra-
kowa. Tel. 44-80-98. g-21403

DWOJE studentów medycyny — po-
szukuje garsonierę. Tel. grzeźności-
cłowy 33-44-53, godz. 16-18. g-21279

KROWODRZA! Superkomfortowe —
trzy-pokojowe, telefon — zamienie na
dwupokojowe w rejonie 18 Stycznia
lub trzypokojowe — Dąbie, os. Pod-
wawelskie, Olśza, z telefonem. Tel.
33-64-01 lub oferty 21205 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2.

CUDZOZIEMIEC — pilnie poszukuje
mieszkania superkomfortowego, z te-
lefonem, w centrum Krakowa. War-
szawa, tel. 38-86-18. g-21315

ZAMIEŃ mieszkanie 2-pokojowe —
58 m² — po remoncie. Śródmieście —
ogrzewanie akumulacyjne — na
3-pokojowe. Oferty 21183 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2.

M-2, duże, balkon — sprzedam. Oferty
21171 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KUPIĘ lub wynajmę mieszkanie w
Skałwinie. Oferty 21327 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2.

M-2 superkomfortowe, spółdzielcze,
Jasna kuchnia, balkon, 33,5 m² — za-
mienie na większe. Może być kom-
fortowe. Tel. 22-95-66, wewn. 161 —
godz. 7-18. g-21328

DUŻY pokój kuchnia — zamienie na
garsonierę własnościową. — Oferty
21195 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ZDECYDOWANIE — poszukuje gar-
sonierę na 1-2 lata. — Oferty 21505
„Prasa” Kraków, Wiśna 2.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ parcelę 42 arów z 6 arów
wym wydzieleniem pod zabudowę. —
Parcele ogrodzona i uzbrojona (prąd
trójfazowy, studnia z wodą), atrak-
cyjne miejsce — Chocznia. Wiado-
mość: Kalwaria Choczynowska, Ry-
nek 36, tel. 125, godz. 12-15. g-20900

TRZY mieszkania — zamienie na je-
dno duże, domek lub kamienicę
czynszową. Oferty 20694 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2.

DZIAŁKę koło Kopca Kościuski —
1400 m² — sprzedam. — Tel. 22-44-00,
19-19.30. g-20764

PAWILON handlowy wydzielony —
sprzedam. Oferty 20287 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2.

PARCEŁ budowlaną, także powyżej
50 a, rejon Dęblik, Zakrzówka
kupię. Oferty 21464 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2.

OBIEKT do działalności produkcyjnej
o pow. 100 m² — kupię. Tel. 12-05-78.
g-21232

PIĘKNIE położona (woda, las) dział-
kę 45 a, z rozpoczętą budową do-
mku letniskowego, w Czaławku
k/Dobczyce — sprzedam. Tel. 37-56-35.
g-21149

ZGUBY

W DNIU 22 maja w pociągu relacji
Wieliczka — Kraków, godz. 7.30, po-
zostawiono aktówkę z dokumentami.
Znalazcę proszę o zwrot za nagrodą
pod adresem: Karol Kuligowski, Sie-
dziejowice 1, poczta Wieliczka. g-20418

GRUDNIK Rafał, Kraków, ul. Lubel-
ska 28/10 — zgubił legitymację
szkolną, wydaną przez Zespół Szkół
Przemysłu Spożywczego w Krakowie
g-21334

MORAG Aleksander, Przeworsk, ul.
Konopnickiej 9 — zgubił legitymację
studencką, wydaną przez WSP w
Krakowie. g-21561

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów. Zawadzki,
tel. 47-20-83. g-19454

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Za-
walonka, tel. 43-58-35. g-17355

SPECJALISTYCZNY zakład zabezpie-
czenia antykorozyjnego samochodów
osobowych Z. Zajackowski. Kraków,
al. Planu 6-letniego 112 — wykonu-
je konserwację fabrycznie nowych
samochodów w krótkich terminach.
Podwozie zabezpiecza się masą as-
faltowo-aluminiową, profile fluo-
idowe przy pomocy dysz gietlich. Za-
kład czynny w godzinach 8-16. g-20734

ROZNE

Wolny rynek retro

Złota rączka w komodzie

Panuje moda na urządzenie mieszkań w stylu retro.

Pośrednicy poprzez ogłoszenia w prasie „stare meble kupię” i bieganie po znajomych kupują okazjonalnie, wysłużone kredensy, dziurawe fotele ze sprężynami na wierzchu, odrapane komody, wyszarżane toaletki, rozschnięte szafy, udrecone krzesła. Graty bierze złota rączka i: splekana politurą zdziera do drewna papierem ściernym, drewno koloruje bejcą, odrywa stare gałki u drzwi, zmienia je na uchwyty mosiężne odlewane stylovo (oferowane w większości prywatnych sklepów z artykułami me-

talowymi), pruje siedzenia w fotelach, wkłada gabkę — tapiceruje tkaninami zasłonowymi (ze sklepowych tekstyliów). Złota rączka pracuje na fuchę, co potania koszty. W ten sposób komoda retro pociągnięta rustykalną bejcą, ozdobiona mosiężem idzie „od ręki”. Zamiast kupować wiotką szafę, w której drzwi czki wylecą wraz z bolcowymi zawiasami po dwóch latach otwierania — krakowianin kupuje stylową, solidną rzecz — ma przeświadczenie, że ułokował kapitał i radość, że jego mieszkanie przynajmniej tym jednym różni się od mieszkania sąsiada. Złota rączka — artysta potrafi wydobyć z grata nową jakość. Oglądałem półki w blokach urządzonych niemieckimi (początek XX wieku) meblami bejcowanymi na szafirowo. Krzesła tapicerowane błękitnym tanim materiałem. Z tego samego materiału uszyto zasłony i wytapetowano ściany. Dodatkowi mosiężni (klamki w szafach, złota lamówka na zasłonach), urządzenie pokoju kosztowało właściciela 50 tys. zł — mieszkanie prezentuje się wspaniale. Kraków ma idealne warunki do tego byśmy mieszkali oryginalnie (dużo gratów, sporo złotych rączek — artystów i mało pieniędzy). Dlatego jesteśmy liczącym się na ogólnopolskim wolnym rynku „wnętrzarskim” — najtańszym i najoryginalniejszym eksporterem (wystarczy porównać komisowe ceny „gratów” w Krakowie i jakimkolwiek większym mieście w kraju). Na razie przynajmniej w tej dziedzinie niczego nie pociągają nierozsądne zarządzenia. Można tylko pomóc, popierając starania komisów o większe lokale. (NB)

Dziękujemy panu Wojciechowi Sasłowskiemu, pracownikowi krakowskiego MPO, który w godzinach nocnych, w dniu 10 czerwca br. pomógł w przewiezieniu do Lecznicy Zwierzaków przy ul. Brodowicza, potrąconego przy ulicy Brackiej kota. Dziękujemy też państwu, którzy przynieśli do samochodu cierpiące zwierzę i pomogli w przewiezieniu go do lekarza.

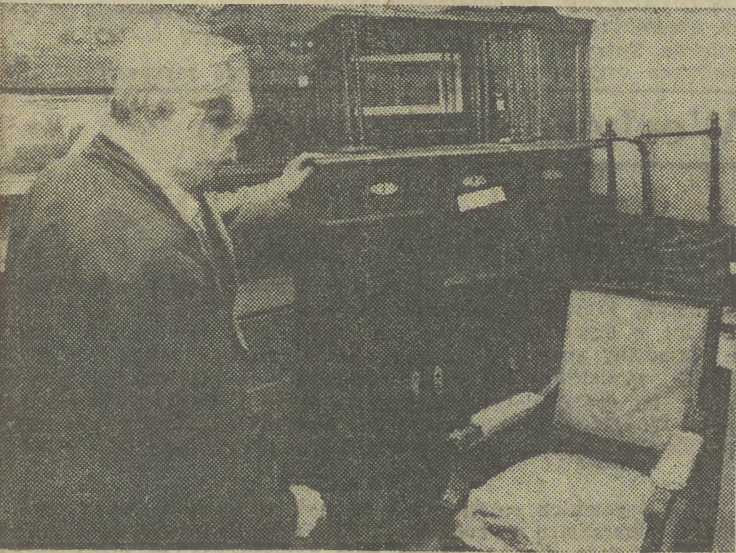
Cytryny latem?

W poprzednich latach o tej porze cytryny można było kupić tylko w „Pewexie” lub na placach targowych. W tym roku jest inaczej — były w czerwcu i... jeszcze będą. Jak poinformowano nas w dyrekcji PHS, będą także w lipcu i sierpniu.

Do 25 czerwca dotrze do Krakowa około 70 ton cytryn z Argentyny, w cenie 600 zł za kilogram. Nie jest to tanio, ale zawsze mniej niż na placu, czy za dolary. Pierwsza dostawa — 8 ton — już dziś powinna być w sprzedaży. (tes)

Komis meblowy przy ul. Krakowskiej jest znany bez przesady w całym kraju. Tutaj ustalają się ceny na poszukiwane meble. W tym sezonie modne są ciężkie meble niemieckie o wysokości nie przekraczającej 2,5 metra (tak by mieściły się w blokach). Nieoficjalnym specjalistą wolnego rynku meblarskiego jest pan Władysław Szot (twórca i animator komisów meblarskich w Krakowie). (NB)

Fot. JADWIGA RUBIS



Ewa Maria Adamska-Krawczyk pracuje w przedsiębiorstwie ubezpieczeniowym w Nowym Jorku i z jego ramienia przeprowadza operacje giełdowe.

— Jaka była droga krakowianki na Wall Street?

— Pojechałam do rodziny. Przez dwa lata uczyłam się języka angielskiego i miałam różnych prac, aby zarobić na życie. Musiałam po raz drugi zdać maturę. Pracowałam m. in. w Fundacji Szpitalnej Rockefeller Center, zanim trafiłam do obecnej firmy, w której pełnię funkcję dyrektora departamentu.

— Gdzie to instytucja właściwie nie znana w Polsce...

— Giełda nowojorska to puls biznesu amerykańskiego, ona bowiem określa obiektywny obraz stanu gospodarki USA. Na giełdzie kursują akcje — czyli papiery wartościowe, świadczące o udziale właściciela w kapitale spółki akcyjnej — uprawniające aktualnego posiadacza akcji do otrzymywania dywidendy. Wahaniam kursów ilustrowały, czy

Przez cały rok szkolny, w ramach ogólnopolskiej akcji „Zbierając oszczędzamy” uczniowie zbierają makulaturę i inne surowce wtórne.

Kuratorium Oświaty i Wychowania podsumowuje już wyniki w naszym województwie, choć konkurs nie jest jeszcze zamknięty. Każda ze szkół ma szansę zdobyć jeden z 6 zakupionych już komputerów — przewidziane są trzy nagrody dla szkół podstawowych i 3 dla średnich.

Na zdjeciu, pod ciężarem wiedzy i makulatury uginają się uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Krakowie. (tes)

Fot. S. MAKAREWICZ

Kolejna wojna o garaże

Właściciele samochodów chcą, aby garaże były budowane jak najbliższe bloków. Z kolei większość mieszkańców, zwłaszcza ci, którzy nie mają aut, przeciwko temu protestują. Konflikty są rozstrzygane zwykle polubownie, na zasadzie kompromisu.

Właśnie kompromisu wymaga kolejna wojna garażowa w osiedlu Złotego Wieku, gdzie przed blokiem nr 70 ma być budowany garaż dla 20 aut. Także przed innymi blokami tego osiedla planowana jest budowa garaży. Kierownictwo Spółdzielni „Hutnik”

twierdzi, że z formalnego punktu widzenia wszystko jest w porządku, gdyż projekt był opiniowany przez kompetentne instytucje i urzędy. Lokatorzy bloków sprzeciwiają się tej lokalizacji, podając jednocześnie, że nikt tej propozycji z nimi nie omawiał, konsultował czy negocjował. Zgody nie wyrażali też na budowę, podobno zupełnie wcześniej pominięty, samorząd mieszkańców. Pozytywnie miała zaopiniować projekt wzniesienia garaży nie istniejąca dziś rada spółdzielni.

Gdy pojawili się robotnicy, chcąc przygotować teren budowy, doszło do otwartego konfliktu, a nawet groźno rękoczynami. Pracę wstrzymano, a dziś, 12 czerwca, o godz. 16 w Klubie „Kuznia” ma się odbyć na temat garaży spotkanie mieszkańców z przedstawicielami Spółdzielni „Hutnik”. Czy spór zostanie zażegnany? (ja)

„Mąż i żona”

W najbliższą sobotę, 13 czerwca o godz. 19.15. Teatr Bagatela zaprasza na kolejną premierę — tym razem na Małej Scenie zobaczymy „Męża i żonę” Aleksandra Fredry.

Scenografię do przedstawienia przygotowała Grażyna Fołtyn-Kasprzak, muzykę skomponował Andrzej Zarycki, a ruchem scenicznym zajęła się Jadwiga Janowska-Leśniak.

ROZMOWA PRZY HERBACIE

Krakowianka na Wall Street

dane przedsiębiorstwo dobrze się radzi, czy kiepsko.

— Czy łatwo jest zostać maklerem giełdowym?

— Makler, czyli ten, który kupuje i sprzedaje w imieniu nabywców i sprzedających, wykonuje niezwykle odpowiedzialny zawód, bowiem wpływa na stan interesów majątkowych wielu ludzi. Trzeba więc posiadać dużą znajomość tego fachu i wykazać się nieskazitelną moralnością. O wpis na listę maklerów decyduje zarząd giełdy i bynajmniej niełatwo dostać się na tę listę. Na giełdzie działają również kalkulatorzy, czyli wyspecjalizowani doradcy, którzy anali-

zuja kursy poszczególnych akcji i obligacji. To też trudny zawód, wymagający wielkiej wiedzy i umiejętności przewidywania.

— Czy to trudne, grać na giełdzie?

— Gdy ma się fachową wiedzę, doświadczenie i uważnie czyta prasę, można liczyć na powodzenie w tym fachu. Na razie nie narzekam, a przetożeni są ze mną zadowoleni, choć pracy jest dużo, bowiem dziennie wykonujemy 700—800 transakcji.

— Czy jest Pani jedyną Polką prowadzącą na Wall Street operacje giełdowe?



Złotnicy i srebrnicy pokazali co potrafią

Prawie 500 wzorów w złocie i srebrze pokazano wczoraj na konkursowej wystawie biżuterii w Galerii „Imago-Artis” przy ul. Szpitalnej 1. I rzeczywiście było co oglądać: bransoletki pięknie zdobione lub łączone z masą perłową i bursztynem, obok wisiorów, pierścionków, kolczyków i łańcuchów, prawdziwa uczta, niestety, tylko dla oczu, bo sprzedazy nie było.

Wystawy biżuterii: to już tra-

dycja „Imago-Artis”, tym razem jednak była to impreza bardziej uroczysta niż zwykle, bo połączona z 40-leciem tej jubilerskiej firmy. Stąd przyznanych nagród i wyróżnień było sporo. Nagrody przyznawano w czterech kategoriach: za prace w srebrze I nagrodę zbiorową otrzymał Zakład przy ul. Wiślniej, za złoto Zakład przy ul. Psstrowskiego. Zdobywcą I miejsca za wyroby ze srebra został Jerzy Grochal, a za wyroby ze złota Krzysztof Gubala.

Najlepsze projekty biżuterii srebrnej i złotej wykonała Magdalena Pawlikowska, a laureatami pierwszych miejsc za najlepsze wzory wśród plastyków, współpracujących z „Imago” okazali się Lucyna i Marek Nieniewscy oraz Janusz Bożek.

Sympatycznym akcentem był udział w otwarciu wystawy znakomitych krakowskich rzemieślników artystów: Gustawa Sliwy — złotnika i Adama Komorowskiego — srebrnika. Przybyli również przedstawiciele „Cepe-lij”, „Jubilerów”, a także krakowskich władz, m. in. zastępcą kierownika Wydziału Kultury KK PZPR Edward Byszewski. (bog)

DZIŚ O GODZINIE:

* 18 — PAN, ul. Sławkowska 17 — (s. 24) Kom. Organizacji i Zarządzania; prof. dr Horst Steinmann (Uniwersytet w Norymberdze, RFN) — „Strategische Kontrolle — ein neuer Ansatz” — „Kontrola strategiczna — nowe ujęcie”.

* 21 — „Wierzynek”. Rynek Gł. 5 — Śpiewają aktorzy: Alicja Bieniewicz, Jacek Wójcicki, Tadeusz Zięba i Wojciech Ziętarecki.

W SOBOTĘ:

* 16 — NCK, pl. Centralny — Dyskoteka dla dzieci do lat 4. Gry i zabawy z nagrodami.

* 19 — Dworek Białoprądnicki, ul. Papiernicza 2 — Koncert kwartetu gitar klasycznych „Fandango”.

W NIEDZIELE:

* 15 — NCK, pl. Centralny — Dla dzieci: „Piosenki, wierszyki, wróżki Weroniki” (J. Brzechwa i W. Chotomski).

* 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5/II p. — Kolorowe filmy dla dzieci.

* 17.30 — Dworek Białoprądnicki — Konwersatorium jęz. ang. „Tea Time”.

* 18 — SOK, ul. Mikołajska 2 — W Salonie Lamellich — Koncert kwartetu gitar klasycznych „Fandango”.

A POZA TYM:

* Zebranie spraw.-wyborcze Pol. Tow. Studiów Latinoamerykanistycznych odbędzie się 15 VI br. o godz. 18 w sali 24 PAN ul. Sławkowska 17. W pierwszej części wykład: dr Nilda Espinoza Zavaleta — „Trepanacje czaszki w epoce prekolumbijskiej Peru”.



W cyklu — Melpomena 70

„Aktorska twarz Gombrowicza” — to tytuł kolejnego programu Krzysztofa Miklaszewskiego z cyklu telewizyjnego MELPOMENA 70.

Program (w niedzielę, 14.06., o godz. 14.45 TVP-II) przypomni okoliczności polskiej prapremiery „Operetki”, w reż. Dejmka kulisy dwóch premier „Ślubu” i „Włosa”, książniczek „Burgunda”. Na pewno warto zobaczyć, bo są to unikalne, archiwalne materiały.

W KRAKOWIE

Przed 80 laty 12 VI 1907 r.

Rada Miasta Krakowa odbędzie swe posiedzenie w dniu jutrzejszym o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym są między innymi następujące ważniejsze sprawy: 1) ustanowienie linii regulacyjnej dla wybudowania mającego Domu Towarzystwa Rolniczego na narożniku placu Szczepańskiego i ulicy św. Tomasza, 2) odstąpienie rządowi części placu Ariańskiego pod budowę kliniki psychiatrycznej, 3) usunięcie szkoły św. Barbary z budynku Bursy Akademickiej na Małym Rynku. „Czas”

Pensjonat im. Sobieskiego w Krakowie dla uczniów szkół średnich z lepszych domów przyjmuje zapisy pensjonariuszy na przyszły rok szkolny. Wychowankowie tego zakładu będą prowadzić tak do nauki jak i fizycznego wychowania według wymogów najnowszej pedagogiki i higieny. W domu: konwersacja niemiecka pod kierunkiem rodowitego Niemca, ewentualnie także konwersacja francuska; codziennie gimnastyka, stały nadzór lekarski, fortepian do ćwiczeń. Adres Pensjonatu Sobieskiego w Krakowie od 1 lipca ul. Krupnicza L. 10 parter, a potem ulica Stachowska 12, II p. „Czas”

380 zł zamiast 500

Długie kolejki ustawiały się wczoraj przed stoiskami z warzywami. Przyciągały albańskie pomidory i konkurencyjna dla krajowych cena — 380 zł za kilogram zamiast 500!

PSS „Społem” Śródmieście, która zaopatruje wszystkie społemowskie sklepy w owoce i warzywa sprowadzi z Albanii 100 ton pomidorów. Pierwszy transport 18 ton dotarł wczoraj, bezpośrednio z Tirany, w ciągu 3 dni. Kolejne dostawy będą przychodziły do 10 lipca, co 5—6 dni. Ta konkurencja powinna wpłynąć na ceny rodzimych dostawców! (tes)

Nasz telefon: 22-89 87

Czytelnicy mówią, że: od ul. Prandoty do ul. Rakowickiej na działkach można znaleźć tu i ówdzie zagrody hodowlane (kury, króliki, itp.). Mieszkańcy okolicznych posesji skarżą się na fetor. (jaw)

Za 9 dni w Pałacu Sztuki

XXX-Lecie PIWNICY POD BARANAMI

Wiśniak rekonstruuje Suflita odnawia Dymnego...

...a cała ta afra w związku z Jubileuszową Wystawą „Piwnicy pod Baranami”. Przygotowania trwają. Kazimierz Wiśniak rekonstruuje swoje własne dekoracje do wystawianego kiedyś „Jeźdźcy Wieszczek”. Oczywiście nie może się doczekać, żeby mu w tym celu dostarczono dwie deski!!! (to właśnie cała „Piwnica”...). Zamieszczenie i twórcy balagan, czyli — WYSTAWA BĘDZIE WSPANIAŁA!

odnawia wspaniałe stare plansze z płótna, autorstwa Dymnego, któremu na wystawie poświęconą będzie osobna sala ekspozycyjna. Znajdzie się tam m. in. 21 rysunków i litografii, które 10 lat temu uzyskując członkostwo złożył w Związku Plastyków. Właśnie wczoraj zostały wypożyczone i zdeponowane w Pałacu Sztuki.

Na wystawę dowożą goście będą: konie, omnibusy, helikoptery, dorożki albo wcale tego nie będzie. Wszyscy przygotowują, nikt nie wie... (bn)

G. KASPAROW o A. Karpowie i swoich planach

DECYZJA FIDE o wyborze Sewilli na miejsce meczu o mistrzostwo świata w szachach bardzo mi odpowiada — stwierdził **Gari Kasparow** podczas spotkania z mieszkańcami swej rodzinnej miejscowości, Baku. Hiszpania stała się bowiem ostatnio krajem szachów. A w ogóle, to od miejsca meczu ważniejsze są warunki, w jakich zostanie on rozegrany. A w normalnych warunkach swoje szanse obronienia tytułu mistrza świata oceniam wyżej, niż Karpowa na odzyskanie tytułu.

Kasparow jest obecnie najsilniejszym, obok mnie, szachistą świata — przyznał Kasparow — i jeśli uznajemy wzajemnie swoją sportową klasę, to przestaje się liczyć wszystko inne i zostają tylko szachy. Już za kilka dni Kasparow rozpocznie przygotowanie do kolejnego, czwartego już, pojedynku o szachową koronę z Anatolijem Karpowem. Jak wiadomo, obydwaj rywale rozegrali już łącznie dokładnie sto partii, a ich bilans jest nieznacznie korzystny dla Kasparowa: 50,5:49,5.

Telegraficznie

WROCLAW. Mistrzynią Polski florecistek została **Agnieszka Dubrawska** (AZS AWF Warszawa), która w finale pokonała Krystynę Rachel (GKS Katowice) 8:5.

LANDAU. W kolejnym turnieju o Grand Prix RFN w tenisie stołowym **Andrzej Grubba** zajął 2. miejsce, przegrywając w decydującym pojedynku z Jugosłowianinem **Zoranem Kalinim** 14:21, 21:18, 19:21, lecz jednocześnie Polak umocnił się na prowadzeniu w łącznej klasyfikacji.

BELGRAD. Na mocy wyroku sądu pracy cofnięto decyzję piłkarskiej federacji Jugosławii, która przed rozgrywkami sezonu 1986/87 ukarała 10 klubów ekstraklasy ujemnymi punktami za rzekome fingowanie wyników w sezonie poprzednim. Sąd uznał, że stwierdzone w śledztwie fakty nie potwierdziły zarzutów, a więc kara jest niesłuszną, poza tym nałożono ją w sprzeczności ze statutem federacji piłkarskiej. Decyzja ta zmieniła — i to na jedną kolejkę przed zakończeniem ligowej rywalizacji — układ w tabeli. Na 1. miejsce wyszedł **Veles Mostar** — 42 pkt., a dotychczasowy lider **Vardar Skopje** (nie ukarany minusowymi punktami) spadł na 4. pozycję — 38 pkt.

COMO. 20. etap kolarskiego „Giro d'Italia” wygrał Włoch **Paolo Rosola**, ale Irlandczyk **Stephen Roche** wciąż znajduje się na czele klasyfikacji generalnej.

LONDYN. Już w pierwszej rundzie turnieju tenisowego **Quemsa Clubu**, rozstawiony z nr 3 Szwed **Mats Wilander** doznał porażki z **Ericem Jelenem** (RFN) 3:6, 7:6, 4:6.

SEUL. Wskutek burzliwej manifestacji antyrządowej w 29 minucie, przy stanie 0:0, zostało przerwane spotkanie piłkarskich reprezentacji **Korei Południowej** i **Egiptu**, rozgrywane w ramach międzynarodowego turnieju.

— Do ostatniej. Przyjeżdżała tu, z przerwą gdy Topolskiego nie było, od piętnastu lat. Widać jej reszta nie przeszkadzała. Topolski dbał zresztą o poziom. Zarabiał zresztą na tym...

— Myśle...

— Nie wiesz, człowiek, o czym mówię... Byli tacy, kolego, których Topolski sobie lubił uwieczniać...

— Jak to?

— Jest z zamilowania fotografem — wyjaśnił mi Jagger z kpiącym uśmiechem. — Gdy jesteś z kobietą, niekoniecznie legalną w takim domku i spędzasz miły weekend, zapewniam cię, że jest dla ciebie pewnym zaskoczeniem, że ten pobyt okazuje się być przedłużony i uwieczniony dla potomnych za sprawą kliszy. Zrozumiałem.

— Miły facet i pełen inwencji twórczej — powiedziałem.

— A jak! No, a potem bulisz, żeby się ci potomni nie zwiędzieli, bo jakoś tak bywa, że możesz jeszcze więcej stracić, gdy się dowiedzą, Wiesz, jak jest. Uchodził wszystko, jeśli tylko nie wylezie na wierzch. Na tym polegał sobie Topolski, bo tam niżej dyrektora nie przyjeżdżają...

— Zrozumiałem jeszcze lepiej.

— Między innymi, z lekką, naganią mu ludzi Felek.

— Jaki Felek?

— Michalski Jego stary jest przystaniowym w tym ośrodku...

— I dawał Topolskiemu łódki — dokończył za niego.

— A jak! Dzięki temu wzrastał standard usług.

— A tego Topolskiego nie stać było na własne?

— A po cholere miał kupować, jak miał te za fryko?

— Jak to wszystko chodząło bez zgrzytu? — byłem nadal zdumiony.

Po srodkowym niepowodzeniu, w meczu z Jugosłowianami, wczoraj na mistrzostwach Europy w Atenach, polscy koszykarze ponieśli kolejną porażkę, tym razem z Włochami 75:93 (32:44) i ostatecznie walczyć będą o 7. miejsce w końcowej klasyfikacji z Czechosłowakami, którzy ulegli reszpolowi RFN 91:93.

Podobnie jak w eliminacjach reprezentacja Włoch od-

Znów porażka

niosła nad Polakami wysokie zwycięstwo, ale we wczorajszej potyczce biało-czerwoni nie stawiali przeciwnikom większych wymagań, nastąpiła dziwna demobilizacja w naszej ekipie. Czyżby awans do „ósemki” turnieju w pełni satysfakcjonował podopiecznych trenera Andrzeja Kuchara?

W meczu z Włochami najwięcej punktów zdobyli: **Zelig 20, Sobczyński 16 i Fikiel 15**; dla rywali — **Murandotti 22**.

Wiadomo już, że 11. lokata w mistrzostwach przypadła **drużynie Izraela**, która pokonała Rumunów 97:87.

Żywytny staruszek

AUTOMOBILKLUB Krakowski wywodzi swój rodowód z zarejestrowanego w sądzie 23 marca 1908 roku Galicyjskiego Klubu Automobilowego. W przyszłym roku stuknie mu więc 80 lat. Jak na swój sędziwy wiek, staruszek zaskakuje kondycją i żywotnością, choć życie wcale go nie rozpiera. Wiadomo przecież, że przemysł motoryzacyjny, a w konsekwencji cały sport samochodowy, działa obecnie w wyjątkowo trudnych warunkach.

Składają się nań astronomiczne i stale rosnące ceny pojazdów, wysokie koszty ich eksploatacji, trudności w zdobywaniu części zamiennych, a w końcu reglamentacja paliw. Taka anormalna sytuacja prowadzi do wielu paradoksów. O jednym z nich mówi aktualny wiceprezes Automobilklubu, ongiś czołowy polski rajdowiec **Marian Bień**: „Na całym świecie wielkie firmy wykorzystują sport samochodowy do reklamowania swych produktów, co oczywiście obu stronom przynosi króciowe zyski. Tymczasem u nas fabryki zamiast bić się o klienta, bronią się przed nim, zdając sobie sprawę, że nie są w stanie zaspokoić wszystkich społecznych potrzeb. W tej sytuacji, szczególnie tu, w Krakowie, gdzie nie ma zakładu integralnie związanego z motory-

Igrzyska Polonijne coraz bliżej kontakty z Polonią coraz żywsze

SPORT jest piaszczyną, na której kontakty między krajem a rozsiągnięciem Polonią są od lat żywe, przynosząc z jednej strony pomoc licznym klubom polonijnym w ich codziennej działalności, a z drugiej świadectwa naszych zagranicznych rodaków na rzecz sportu polskiego, poprzez jego popularyzację, poprzez zbiórki funduszy na cele Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Jak ważne to zadanie niech świadczy fakt, iż współpraca z Polonią stanowi integralną część polskiej polityki zagranicznej.

Wśród licznych wiezi „aczających, poprzez sport, Polonię z krajem najbardziej widoczną dla nas są Igrzyska Polonijne, odbywające się co trzy lata w Krakowie (z jednym wyjątkiem, piątym w 1984 r., które miały miejsce w stolicy). Wkrótce po raz kolejny powitamy na krakowskim rynku rodaków z całego świata. Prace komitetu organizacyjnego Igrzysk trwają od szeregu miesięcy, większość spraw jest już załatwiona na ostatni guzik, pod koniec lipca (24—31) goście będącymi, jak wynika z dotychczasowych zgłoszeń z górą półtora tysiąca przyjeżdżających ze wszystkich kontynentów.

Formuła Igrzysk jest otwarta,

Żywytny staruszek

zaczaj, nie stać nas na ściąganie rajdowych „gwiazd”, zorganizowanie imprezy na przyzwoitym europejskim poziomie”.

W dobie powszechnego niedoboru, w Automobilklubie, dużą wagę przykładają do działalności gospodarczej. Najwięcej środków wypracowuje ciesząca się dobrą marką wśród zmotoryzowanych, stacja obsługi w Nowej Hucie, przy ul. Klasztornej. Natomiast najbliższe plany przewidują otwarcie sklepu firmowego, komisju samochodowego. Z myślą o użytkownikach „czterech kółek” Automobilklub organizuje bezpłatne akcje kontrolne i diagnostyczne pojazdów, prowadzi kursy z zakresu nowego prawa drogowego. Członkowie Automobilklubu, a jest ich w tej chwili blisko 5 tys., mają także możliwość uczestniczenia w specjalistycznych kołach użytkowników (np. „volkswagen”), co z jednej strony pozwala na wymianę doświadczeń w zakresie eksploatacji samochodów danej marki, z drugiej stwarza szanse uzyskania poszukiwanych części.

W ofercie Automobilklubu jest oczywiście miejsce na turystykę, w różnych jej odmianach. Wizytówkę stanowi jednak sport, choćby z racji tradycji. W latach 50. i 60. na krakowskich, i nie tylko, trasach dominowali krakowianie: **Sobiesław Zasada, Marian Bień, Ryszard Nowicki, Jerzy Dobrzański**, by ograniczyć się tylko do tych kilku nazwisk.

Dziś, w dobie wielkich ograniczeń sprzętowych i paliwowych powtórzenie tamtych sukcesów jest zadaniem szalenie trudnym, co nie znaczy, że niemożliwym. Świadczy o tym choćby ostatnie zwycięstwo **Ryszarda Adamka** w Rajdzie Krakowskim. (pp)

PS. W związku ze zbliżającym się jubileuszem Automobilklubu Krakowski poszukuje materiałów dotyczących klubu, zwłaszcza z okresu przed II wojną światową, dokumentów ikonograficznych (zdjęć, filmów, plakatów), pamiątek, dyplomów, odznak. Posiadacze tego typu materiałów proszeni są o kontakt z członkami zarządu **Wacławem Podolskim** (tel. 11-27-53) lub **Jerzym Lisem** (11-39-87).

zobowiązani zostaną do ściślejszej współpracy z klubami polscy trenerzy przebywający na kontraktach zagranicznych i polscy sportowcy występujący w zagranicznych drużynach.

Program jest bogaty, wiele jego elementów już jest wprowadzanych w życie i przynosi dobre rezultaty, zacieśnia się bowiem więź między przedstawicielami Polonii a Polską, polskimi związkami sportowymi, Polskim Komitetem Olimpijskim.

Zbliżające się szybkie krokami Igrzyska Sportowe w Krakowie będą kolejnym, ważnym punktem, w spełnianiu tego planu. Władze miasta, kluby i związki sportowe, Towarzystwo „Polonia” pracują bardzo intensywnie, by to spotkanie wypadło jak najokazalej, by dało przyjeźdnym jak najwięcej radości, wrażeń i sportowych emocji. Wszystko wskazuje na to, że będzie to duża i piękna impreza. (lang)

Nie siedz w domu...

(Dokończenie ze str. 1)

NIEDZIELA, 14 BM.

■ **Wycieczka nizinna pn. „REZERWAT KEPIE”** — przejazd pociągiem do Kozłowa — rezerwat Kępie — Biała Góra — Tunel — powrót koleją — 9 km spaceru czyli 9 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.20 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.50), bilety wycieczkowe (powrotne) do Tunelu — 72 zł. oraz dopłata na trasie Tunel — Kozłów — 12 zł.

■ **Wycieczka nizinna pn. „KSIĘSTWO ZATORSKIE”** — przejazd pociągiem do Spytkowic — Bachowice — Graboszyce — Zator — powrót koleją — 16 km wędrowki czyli 16 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.40 na dworcu PKP w Pławowie (odjazd o godz. 8.10), bilety wycieczkowe do Brzeźnicy — 48 zł. oraz dopłata na trasie Brzeźnica — Spytkowice — 24 zł. i w drodze powrotnej na trasie Zator — Brzeźnica — 24 zł.

■ **Wycieczka górską na trasie: Pyzówka — Żeleźnica (912 m n.p.m.) — Raba Wyżna** — przejazd w obie strony pociągiem — około 6 godzin marszu — 20 punktów do Górskiej Odnaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 5.25 na dworcu PKP w Pławowie (odjazd o godz. 5.55), bilety wycieczkowe (powrotne) do miejscowości Lasek — 168 zł. Serdecznie zapraszamy. (kas)

Weekend na sportowo

Wisła kontra... Wisła

ZBLIŻAJA się wakacje, coraz więcej rozgrywek ligowych dobiega końca, przyjdzie już niedługo pora, aby pożegnać się na parę tygodni z ligową piłką. Kolejny sezon, dość smutny dla kibiców tej dziedziny sportu w naszym mieście, dobiega końca. Raczej nie należy spodziewać się awansu do wyższych klas ani Hutnika czy Wisły, bo grają nieprzekonująco, piłkarze z Suchych Stawów np. przed tygodniem przegrali u siebie z Resovią, jakby dając wszystkim do zrozumienia, że na występach w ekstraklasie im nie zależy.

Piłka nożna

WIELE gorzkich rozczarowań przeżyli za sprawą swych pupiłków kibice piłkarskiego zespołu Wisły. Nadzieje na awans do I ligi rosły dość szybko, potem było oczekiwanie, że może wiślanicy dobrać do baraży, ale i to za zadaniem przerosło siły i umiejętności zawodników „Białej Gwiazdy”. Cóż pozostaje? Obejrzeć ostatni w tym sezonie mecz drugoligowy z innym zespołem Wisły, tym z **Plocka**. Krakowianie są już chyba pogodzeni z losem, ich rywale natomiast walczą o to, aby uchronić się przed degradacją do niższej klasy. Czy więc mamy spodziewać się wygranej drużyny plockiej? Tak sądzi wielu kibiców. Czas pokaże, czy mieli rację.

Hutnicy pojechali do Elbląga. Jeżeli mecz przed tygodniem nie był wyrazem ich niechęci do awansu, tylko tzw. „wypadek przy pracy”, muszą przywieźć ze spotkania z **Olimpią** dwa punkty, tak aby zachować szanse. W ostatniej serii gier podejmują u siebie **Stal** ze Stalowej Woli i w przypadku zwycięstwa mogą wyjść na trzecie miejsce w tabeli dające prawo barażowej walki o awans do ekstraklasy. **Stal** gości ostatni zespół w tabeli — **Sandecję** i może wygrać wysoko, nawet za trzy punkty. Jak więc widać, jeszcze trwa niepewność, jeszcze są szanse, a więc i emocjonujące oczekiwania na rezultaty z Elbląga i Stalowej Woli.

W pozostałych spotkaniach tej grupy mierzą się: **Broń** — **Igloopol**, **Jagiellonia** — **Górniki**, **Korona** — **Zagłębie**, **Resovia** — **Avia**, **Wiśniarz** — **Hutnik** Warszawa.

Przedostatnią kolejkę rozegrają także zespoły I ligi. **Górniki** Zabrze, już przed tygodniem zapewnił sobie praktycznie mistrzowski tytuł. Trwa jeszcze walka o miejsca premiowane startem w Pucharze UEFA oraz o to, kto zostanie (oprócz lubelskiego Motoru) zdegradowany do II ligi. W tej kolejce grać będą: **Lech** — **Polonia**, **Lechia** — **Legia**, **LKS** — **Katowice**, **Motor** — **Zagłębie**, **Pogoń** — **Olimpia**, **Ruch** — **Górniki** Wałbrzych, **Stal** — **Górniki** Zabrze, **Śląsk** — **Widzew**.

W III lidze, w grupie „krakowskiej” też już wszystko rozstrzygnięte. Z naszych zespołów spadną: **Clepardia** i **Wawel**. W tym tygodniu właśnie obaj spadkowicze mierzą się na boisku przy ul. Bronowickiej **Garbarnia** grać będzie z **Wisłoką** a **Cracovia** z **Unią** w Tarnowie.

W przedostatniej kolejce spotkać piłkarskiej klasy okręgowej, która zostanie rozegrana w niedzielę 14 czerwca, mierzą się: **Cracovia** II z **Gością**, **Graebolawianka** z **Prokocimem**, **Hutnik** II z **Świt**, **Karpaty** Siepraw z **Tramwajem**. Nadwiałan z **Georgiem**, **Piłkarz** Podgaje z **Kablem** i **Wisła** II z **Dalinem**. Początek wszystkich meczów o godz. 11.

STADION WISŁY — sobota — **Wisła** Kraków — **Wisła** Płock — II liga — godz. 18;

STADION KORONY — sobota — **Garbarnia** — **Wisłoka** — III liga — godz. 11;

STADION WAWELU — niedziela — **Wawel** — **Clepardia** — III liga — godz. 11.

CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

DZIEJE
POWSZECZNE
I OSOBISTE

Niedawno śmiałam się serdecznie, a wraz ze mną kilkuset widzów wypełniających salę Starego Teatru na spektaklu „Pana Jowialskiego” Aleksandra Fredry w reżyserii laureata tegorocznej nagrody m. Krakowa Tadeusza Bradckiego. Sympatyczny staruszek (w tym spektaklu rzeczywistości wyjątkowo sympatyczny) wszedł na stałe do naszego życia dzięki swym facjom, powtarzanym po stokroć, a zaczynającym się nieodmienne od słów: — Znać? — Znamy — odpowiadają słuchacze, na co sympatyczny staruszek oświadcza: — No to postuchajcie.

Chciałabym się dziś zachować właśnie jak pan Jowialski, czyli jak sympatyczny staruszek pytający: Znać? No to postuchajcie, czyli jak typowa p... (jak udowodnił prof. Nitsch jest to właśnie synonim sympatycznego, jowialnego staruszka).

W dzisiejszym naszym dodatku przypominamy doniosły dla historii miasta i Uniwersytetu Jagiellońskiego fakt otwarcia gmachu Collegium Novum. W innym miejscu piszemy o książce Jacka Purchli poświęconej postaci i działalności wybitnego architekta Jana Zawiejskiego. W wywiadzie z innym laureatem tegorocznej nagrody „Echa Krakowa” prof. Józefem Buszko pada zdanie, iż historia winna uczyć pokory. Co jedno ma do drugiego? Otóż to właśnie co wszyscy znacie.

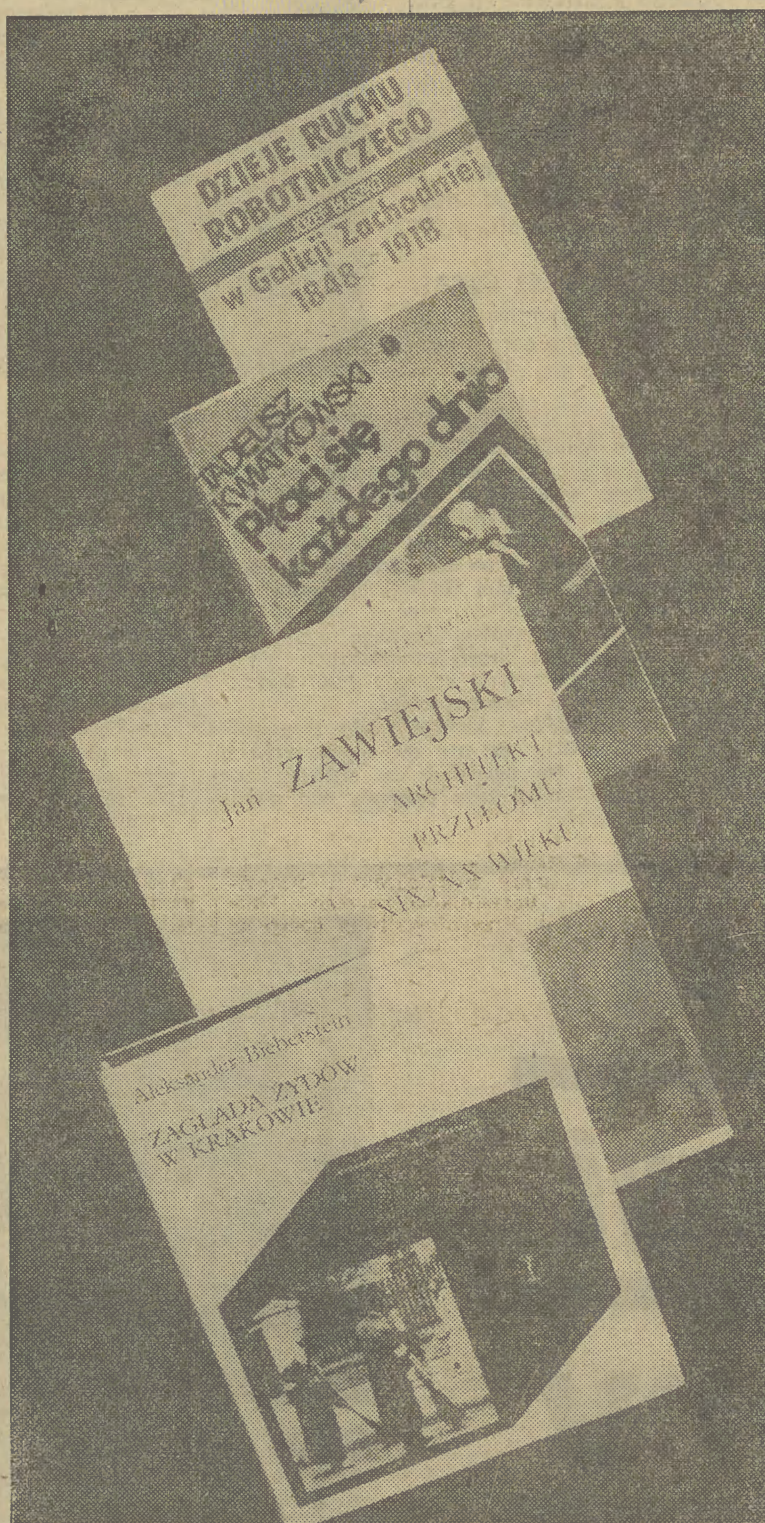
Na łamach prasy, w radiu i telewizji co rusz ktoś smaga biczem krytyki naszych budowlanych, bo wiadomo co robią — budują... mało i źle; zarabiają — lepiej niż inne grupy zawodowe; są potęgą, o której wszyscy zabiegają, klanem, o którym niektórzy mówią, że nie sposób go ruszyć z posad i zmusić do zmiany sposobu pracy. Krytyka krytyką, ale z drugiej strony gdy budowlanym uda się coś wybudować — order, pochwały i gratulacje (to zapewne w ramach owego zabiegania o względy). Sami czują się świetnie, z dumą mówią o swych dokonaniach i osiągnięciach, wydają prospekty swych firm i albumy obrazujące ich dorobek. No właśnie — ich historia pokory ucale nie uczy, można by nawet powiedzieć, że wręcz przeciwnie. Z latami są coraz to bardziej z siebie zadowoleni. Owa zadowolenie jakby wzrastało odwrotnie proporcjonalnie do efektów budownictwa.

Dlaczego tak się uczepiłam tych budowlanych? Wszędzie przez to Collegium Novum i książkę Jacka Purchli. Jak wygląda 100-letni gmach Collegium Novum wiemy wszyscy. Zastanawiamy się ile trwałoby wybudowanie go dziś. A główne dzieło Jana Zawiejskiego — Teatr im. Słowackiego? Typowy, standardowy budynek mieszkalny tzw. blok — najciekawsze brzydkie, pozbawione wszelkiego wyrazu pudło z gotowych elementów, z typową stolarką powstaje 2, 3, a bywa że i więcej lat. Są trudności obiektywne, braki mocy przerobowych, zawođa podwykonawcy, są trudne warunki atmosferyczne. Swoistym fenomenem jest przy tym wszystkim fakt, że budynek rośnie w tempie ślimaczym, natomiast tzw. efekty finansowe, przeroby wykonywane są zazwyczaj w 100 procentach. Wybudowanie czegoś takiego jak Collegium Novum czy Teatr im. Słowackiego byłoby dziś po prostu niemożliwe. Te nietypowe projekty, wydziwiania — tu jakieś ozdobna kamieniarka, tam sztukateria, ówdeci znowu wymyślona stolarka drzwi i okien, posadzki, które nie wypacają się po roku, tynki, które nie odpadają — toż to zupełnie niemożliwe!

Tak przekazuje nam to historia, która winna uczyć pokory, gmach Collegium Novum budowano 4 lata, Teatr im. Słowackiego — 2 lata. Gdyby policzyć budynek publiczne — szkoły, banki, szpitale, muzea, teatry, wybudowane, gruntownie wyremontowane bądź przebudowane w ciągu dwóch dziesięcioleci przełomu XIX i XX wieku w Krakowie byłaby to całkiem niemała, licząca kilkadziesiąt budynków lista. Mówiło się wtedy niewiele o budowlanych, raczej o architektach i ich projektach.

No i tak, wszystko jak u pana Jowialskiego — znacie?... Już w XV wieku Franciszek Villon wdychał — gdzieś są niedysiejsze śniegi? A więc sobie wdycham.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Laureaci
konkursu
„Książka roku
o Krakowie 1986”Główną nagrodę
i tytuł książki roku
otrzymały:„DZIEJE RUCHU
ROBOTNICZEGO
W GALICJI
ZACHODNIEJ
1848—1918”JÓZEFA BUSZKI wydana przez
Wydawnictwo Literackie
w Krakowie„PŁACI SIĘ
KAŻDEGO DNIA”TADEUSZA KWIATKOWSKIEGO
wydana przez
Wydawnictwo Literackie
w KrakowieJury przyznało
wyróżnienia książkom:„ZAGŁADA ŻYDÓW
W KRAKOWIE”ALEKSANDRA BIEBERSTEINA
(Wydawnictwo Literackie
w Krakowie)„JAN ZAWIEJSKI
ARCHITEKT
PRZEŁOMU
XIX I XX WIEKU”JACKA PURCHLI
(Państwowe Wydawnictwo
Naukowe)

Fot. JADWIGA RUBIŚ

Cracoviana 1986

Ubiegły rok — podobnie jak lata poprzednie — obfitował w liczne książki podejmujące w różnorodny sposób: naukowy, popularnonaukowy, a także osobisty, subiektywny, rozmaite, szczególnie zagadnienia związane z Krakowem. Uwzględniając różnorodność zarówno treściową, jak i gatunkową wydanych książek, jury tegorocznego konkursu postanowiło uhonorować nagrodą dwie publikacje: „Placi się każdego dnia” TADEUSZA KWIATKOWSKIEGO i „Dzieje ruchu robotniczego w Galicji Zachodniej (1848—1918)” JÓZEFA BUSZKI; obie ukazały się staraniem Wydawnictwa Literackiego, konsekwentnie propagującego wiedzę o naszym mieście.

„Placi się każdego dnia” to na polu wspomnienia, na polu literacka opowieść o wojennym Krakowie. Kwiatkowski po latach powrócił do swojej młodości przeżytej w niezwyklej okolicznościach i z niezwykłą intensywnością nie tylko dlatego, by pokazać jeden z aspektów okupacyjnego Krakowa — jego życie kulturalne tworzone przez zapalonych miłośników teatru i literatury: pisarzy, reżyserów, aktorów, którzy swoją działalność zmierzającą do zachowania polskiej kultury traktowali jako walkę z niemieckim okupantem — ale także, by pokazać, jaką cenę on sam musiał zapłacić za każdy przeżyty dzień wojny, ile kosztowała go ta szczególna lekcja dojrzenia do dorosłości.

Autor wspomina więc nie tylko zdarzenia, które sam przeżył lub których był świadkiem; ludzi ze swojego bliskiego otoczenia, lub z którymi zetknął go los (towarzyszy więziennej niedoli); rozmowy, które często przekształcały się w gorące dyskusje ujawniające odmienność poglądów i postaw, ale także oddaje atmosferę Krakowa pełną grozy i niepewności, a potem nadziei, oczekiwania co przyniesie upragniona wolność.

Dla nas czytelników, książka ta — oprócz niewątpliwych walorów literackich — ma znaczenie

ze względu na obecność wielu historycznych akcentów: przynosi bowiem sporo faktów ważnych dla poznania życia kulturalnego Krakowa z lat 1939—45, a także podaje nazwiska osób działających w tym okresie; jest więc cennym, wiarygodnym, źródłem historycznym.

Druga nagrodzona książka — „Dzieje ruchu robotniczego w Galicji Zachodniej...” Józefa Buszki to dogłębne opracowanie, uzupełniające w sposób wszechstronny i dążący do maksymalnej obiektywizacji obraz galicyjskiego ruchu socjalistycznego. W nowej monografii Buszko nawiązuje do swojej wcześniejszej pracy dotyczącej historii ruchu socjalistycznego w Krakowie w latach 1890—1914, ale — na skutek pojawienia się nowych prac i dotarcia do nie znanych źródeł — weryfikuje niektóre swoje opinie i oceny, a także — adresując książkę do szerszych kręgów czytelników, niekonięcznie fachowców — ogranicza bardziej szczegółowy materiał dokumentacyjno-faktograficzny, skupia uwagę na sprawach o istotnym znaczeniu dla rozwoju ruchu robotniczego oraz ujawnienia mechanizmu jego działania. Przedstawia życie społeczeństwa polskiego pod zaborem austriackim, uzasadniając błędność wielu mitów i stereotypów,

i ludzi, którzy swą aktywną działalnością kształtowali nową rzeczywistość społeczną.

Otrzymał więc fundamentalne opracowanie będące syntezą problemu: narodziny i rozwój galicyjskiego ruchu socjalistycznego. Nakreślony obraz tego ruchu jest głęboko osadzony nie tylko w realiach społecznych Galicji, ale także znajduje szersze odniesienie do dziejów ziem polskich oraz monarchii austro-węgierskiej.

Jury wyróżniło następujące książki: „Zagłada Żydów w Krakowie” ALEKSANDRA BIEBERSTEINA i „Jan Zawiejski. Architekt przełomu XIX i XX wieku” JACKA PURCHLI.

„Zagłada Żydów...”, napisana przez nieżyjącego już krakowianina, lekarza, to wstrząsająca książka oparta głównie na wspomnieniach, uzupełniona dokumentacją pochodzącą ze źródeł archiwalnych i publikowanych, przynosząca szczegółowy opis unicestwienia żydowskiego Krakowa, dokonanego przez hitlerowców ze szczególną pedanterią i systematycznością. Ta wiarygodna relacja bezpośredniego uczestnika owej tragedii ukazuje oprawców — hitlerowców i ich ofiary — bezbronných mieszkańców getta, wymieniając ich nazwiska. Jest to książka, która utrwała w pamięci nas wszystkich zmarłych, pomordowanych Żydów, posiadająca — dzięki faktografii — wartość bezsporną dla dziejów krakowskiego żydostwa. Tym większą, że nie możemy już oczekiwać wielu opracowań tego typu, gdyż pokolenie, które doświadczyło okropności wojennych odchodzi spośród żyjących.

„Jan Zawiejski...” to pierwsza monografia działalności twórcy gmachu Teatru im. Słowackiego w Krakowie przybliżająca jedną z barwniejszych postaci Krakowa przełomu wieków, będąca opracowaniem wzorcowym, imponującym prezentowanym warsztatem naukowym, w którym opis połączony został z interesującą interpretacją. Opierając się na materiale archiwalnym, Purchli przedstawił: biografię architekta, poszerzoną o tło epoki; katalog wszystkich zrealizowanych i nie zrealizowanych projektów krakowskiego twórcy oraz analizę artystyczną działalności architektonicznej Zawiejskiego, przeprowadzoną na szerokim tle porównawczym obejmującym problemy formalne, zagadnienia funkcjonalne i ideowe, jak również społeczne uwarunkowania architektury przełomu XIX i XX w.

Praca Jacka Purchli, napisana niezwykle ciekawie, zapoznaje czytelnika w sposób kompetentny i wszechstronny nie tylko z różnorodną twórczością krakowskiego architekta, ale także z mało zbadanymi zagadnieniami związanymi z odkrywaniem dzisiaj na nowo architekturą przełomu stuleci.

Wśród ubiegłorocznych książek o Krakowie jury zwróciło uwagę na walory monografii MARIANA TYROWICZA pt. „Jan Tyssowski i rewolucja 1846 r. w Krakowie...”, stanowiącej interesujące studium zagadnienia, zaopatrzonej w bogatą dokumentację m. in. nie znane listy Tyssowskiego i rzadkie ilustracje.

Warto także odnotować pracę CELINY BAK-KO-CZARSKIEJ „Juliusz Leo — twórca Wielkiego Krakowa”, przybliżającą zarówno postać zasłużonego prezydenta, jak i jego działalność. Autorka przedstawia Lea jako człowieka i polityka, a w działalności prezydenckiej — nie tylko te działania, które cieszyły się aprobatą społeczeństwa, ale i te, które były ostro atakowane. Książka ta zasługuje na uwagę, gdyż jest jedynym opracowaniem informującym w sposób pełny o człowieku, który reprezentował najsilniejszą indywidualność wśród autonomicznych prezydentów Krakowa.

Do ciekawych pozycji zaliczyć również trzeba książki: „Hultaje, złoćcyńcy, wszechcennie w dawnym Krakowie” JANA KRACKA i MICHAŁA ROŻKA i „Wspomnienia” MARI Z MOHRÓW KIEŹLIŃSKIEJ. Pierwsza podejmuje problematykę marginesu społecznego od XVI do XVIII w., natomiast druga — to uroczy pamiętnik, który odkrywa przed nami dawny, XIX-wieczny, ziemiańsko-mieszczański — jakże idylliczny — Kraków. Pamiętnik wydany został z dużą starannością przez KAW w Krakowie, jest bogato ilustrowany.

Wspomnieć również wypada o miniaturowym wydaniu książki JANA ADAMCZEWSKIEGO pt. „Osobliwości Krakowa”, będącej zbiorem gawęd o krakowskich zabytkach, narodowych pamiątkach lub wydarzeniach związanych z miastem; specyficznym przewodniku po Krakowie piora Leszka Mazana zatytułowanym „Kraków dla początkujących”; książkę JANA PIWOWŃSKIEGO „Mury, które broniły Krakowa”, proponującą spacer szlakiem murów obronnych i umocnień Krakowa; kolejnej pozycji z serii „Szlakiem wielkich ludzi, wydarzeń, zabytków kultury” pt. „Krakowskim szlakiem Stanisława Wyspiańskiego” KRYSZTYNY ZBIJEWSKIEJ; pracy ALICJI PIEKIELKO-ZEMANEK „Egzotyczny ogród na Wesołej”, zaznajamiającej z wybitnymi ludźmi kierującymi Ogrodem Botanicznym oraz albumie „Bratislava — Kraków. Dziedzictwo kultury”, obrazującym związki obu miast.

Kolejny rok konkursu za nami. Przyniósł on sporo prac, z których kilka zaliczyć można do ważnych i cennych, takich, które w zasadniczy sposób przyczyniają się do pogłębienia wiedzy o Krakowie — mieście, o którym tak wiele już napisano, a które ciągle dostarcza nowych tematów godnych zbadania i opisanie.

EWA NYCZEK

LAUREACI NASZEGO KONKURSU

Owoce raptularza „Ważne, nieważne”



„Czas jakby stanął. Miesząc się w pamięci obrazy z lat dzieciństwa. Widzę siebie idącego z matką trzymającą mnie mocno za rękę, abym się nie wyrwał i nie wpadł pod koła dorozki, widzę siebie idącego z dziewczyną pod rękę, udającego już dorosłego w ubraniu ojca, podkradzionym pod jego nieobecność, drżącego ze strachu, by nie napotkać matki lub, nie daj Boże, księdza prefekta Rychlickiego.” — wspomnienia z dzieciństwa, z młodości. Ma je każdy, ale tylko nieliczni potrafią przelać je na papier, nadać kształt sprawiający, iż indywidualne, osobiste wspomnienia oddają przeżycia całej grupy, pokolenia ludzi.

Wspomnieniom poświęcił TADEUSZ KWIATKOWSKI swe ostatnie książki — wydaną przed kilku laty „Niedyskretny urok pamięci” i nagrodzoną w tegorocznym konkursie „Echa” — „Placi się każdego dnia”.

— Jaki jest mechanizm powstawania takich książek. Czy pisarz gromadzi wspomnienia z myślą o publikacji ich, czy też publikuje, gdy nagromadzi się ich tak wiele, że trzeba z nimi coś zrobić?

— Zaczęłam od tego, że po wojnie znalazłem się w samym centrum, bardzo wówczas liczne i niezwykle interesujące środowiska literatów. Kraków dał schronienie wielu luminarzom polskiej literatury. Stykałem się z nimi niemal codziennie. Uznałem, że trzeba zachować klimat tych dni — zacząłem pisać dziennik, raptularz, notatnik z wydarzeń. Nie zajmowałem się wielką polityką, ale jej otoczką; plotką, anegdotą, wydarzeniami życia towarzyskiego. Nazwałem te moje memuary „Ważne, nieważne” — bo tak się w nich przeplatały rzeczy. Kiedyś zwrócono się do mnie bym napisał

wspomnienie o Magdalenie Samozwaniec, potem o Galszyńskim, Wyce, a potem postanowiłem zebrać te wspomnienia o ludziach, których znałem i w ten sposób powstała „Niedyskretny urok pamięci”.

— Kolejność tych książek jest odwrócona: najpierw lata powojenne, a po nich dopiero czas wojny i okupacji czyli „Placi się każdego dnia”.

— Mój raptularz zacząłem pisać w roku 1947. W czasie okupacji nie pisałem żadnego pamiętnika. Część wspomnień, wydarzeń zanotowałem już po wojnie. Tak więc „Placi się każdego dnia” oparłem przede wszystkim o własną pamięć.

— Jest w tej książce bardzo wiele szczegółów takich, które wydają się nie do odtworzenia po ponad 40. latach. Na przykład ten zielony kapelusz, w którym Pańska żona przyszła pod więzienie na Montelupich.



Fot. WOJCIECH PLEWIŃSKI

— O, proszę Pani — szczególnie z tamtych lat pamiętam lepiej niż to, co wydarzyło się przed trzema dniami. Sądzę zresztą, że nie tylko ja tak dobrze pamiętam ten czas. Rodzaj przeżyć, ich intensywność, niepewność dnia następnego sprawiły, że utrwaliły się one ze szczególną mocą.

— Oprócz szczegółów uderzyło mnie w „Placi się każdego dnia” jeszcze jedno — rozmyślania młodego człowieka zamkniętego w więzieniu, refleksja nad wydarzeniami, nad życiem. Czy to refleksja dzisiejszego autora z całym balastem jego doświadczeń, czy ówczesnego młodego człowieka?

— Oczywiście pisząc to dziś nie mogłem wyrzucić z głowy tego wszystkiego, co przez lata się w niej nagromadziło, ale starałem się możliwie wiernie, właśnie z pominięciem mojej dzisiejszej świadomości odtworzyć sposób myślenia i refleksji 20-

-letniego człowieka. Tak samo postępowałem przytaczając rozmowy. Nie są to rozmowy dosłowne z tamtych lat, ale ponieważ bardzo dobrze pamiętam ich treść, atmosferę starałem się ją jak najwierniej odtworzyć. Wydaje mi się, że to się udało. Natomiast jeżeli idzie o fakty, to w nich nie ma żadnej literackiej dowolności.

— Obie wspomniane książki układają się w dyptyk krakowski ukazujący życie sporej części krakowskiej inteligencji w czasie okupacji i w pierwszym powojennym dziesięcioleciu. Skoro prowadzi Pan od 40 lat raptularz, czy można się spodziewać kolejnych, opartych o te codzienne zapiski książek?

— W ciągu najbliższego roku zamierzam przygotować książkę poświęconą latom 1956—60, sposobowi ich przeżycia w środowisku, które jest mi bliskie, które dobrze znam. Wcześniej jednak ukaże się wydawany przez KAW zbiór anegdot zatytułowany „Od kuchni”, w którym zebrałem te wszystkie odpryski wielkich wydarzeń dotyczące bardzo wybitnych nieraz postaci.

— Jest Pan człowiekiem na wskroś krakowskim, czy kiedykolwiek myślał Pan o opuszczeniu Krakowa?

— Przyszedł mi, że owszem jestem krakowski i jako człowiek, i jako pisarz Akcja 10 moich powieści toczy się właśnie w tym mieście, a dwie ostatnie książki, o których mówimy są — można powiedzieć — tylko i wyłącznie krakowskie. Proponuję przeniesienia się z Krakowa do Warszawy otrzymałem raz w życiu. Uczynił mi ją w roku 1945 Arnold Szyfman proponując posadę radcy do spraw teatru w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Wtedy, w Krakowie urządzano prawdziwe łapanki na urzędników. Ale ja byłem już wówczas mocno związany z pracą w Związku Literatów, poza tym słowo „radca” młodemu krakowiakowi zalać miało myślą i kpiną Boya, więc zostałem w Krakowie.

— Z pożytkiem dla literatury powstającej w Krakowie i Krakowowi poświęconej.

W czasie naszej rozmowy pan Tadeusz Kwiatkowski opowiedział mi o nieoczekiwanym odnalezieniu jednej z osób pojawiających się na kartach „Placi się każdego dnia”. Jest nią Krystyna, dziewczyna która w więzieniu na Montelupich przeniosła grypsy ratując tym zapewne może i życie panu Tadeuszowi. Nie znała wówczas jego nazwiska, tak jak on nie znał jej. Okazało się, że przeżyła, mieszka w Gdyni, a nazwisko człowieka, któremu pomogła w krakowskim więzieniu poznała dopiero po przeczytaniu książki, po 44 latach.

Historia winna uczyć pokory

DZIEJE RUCHU ROBOTNICZEGO
w Galicji Zachodniej
1848—1918

Pytanie historyka dlaczego zajmuje się historią zakrawa na kpinę. Pozwoliłam sobie jednak od tego pytania rozpocząć rozmowę z profesorem JOZEFEM BUSZKO, wybitnym historykiem, autorem wielu książek, laureatem tegorocznej nagrody „Echa Krakowa” za pracę „Dzieje ruchu robotniczego w Galicji Zachodniej 1848—1918”.

— Dlaczego zatem z tak ogromnej dziedziny wiedzy jaką jest historia wybrał Pan tę najnowszą?

— Historia pasjonowała mnie od dzieciństwa i to zdecydowało o wyborze kierunku studiów. Natomiast o tym, że zająłem się historią najnowszą zdecydowały moje zainteresowania dotyczące związków genetycznych pomiędzy przeszłością a teraźniejszością. Chciałem po prostu wiedzieć, zbadac

jak doszło do ukształtowania warunków, w których żyjemy; mówiąc najprościej — jaki jest początek, źródło naszego dziś.

— Przypuszczam, że dla wielu czytelników Pańskiej książki poddających się dotychczas pewnym stereotypom dotyczącym Krakowa przełomu i początków naszego wieku obraz miasta, jaki Pan przedstawia jest sporym zaskoczeniem, zaprzecza potoczny wyobrażeniem ukształtowanym przez literaturę i anegdotę.

— Bo też takim zaprzeczeniem — w jakimś sensie — była w moim zamyśle. Muszę tu powrócić do poprzedniej mojej pracy, która ukazała się 25 lat temu, a dotyczyła ruchu socjalistycznego w Krakowie. Inspiracją do podjęcia badań nad tym tematem była chęć przeciwstawienia się opinii piętnującej Kraków jako ośrodek reakcji, konserwatyzmu, kółtwa. Taka opinia wydawała mi się, a dziś jestem o tym najgłębiej przekonany — niesłuszna i krzywdząca. Kraków pod koniec XIX wieku, a szczególnie na początku wieku XX był centrum nie tylko kulturalnym, ale i politycznym. Tu właśnie rozwinął się ruch socjalistyczny z jasno sprecyzowanym programem niepodległościowym. Po roku 1905 tu krzyżowały się drogi europejskich ruchów politycznych. To na pewno nie przypadek, że na jednej ulicy — Szlak, a więc bardzo blisko obok siebie mieszkali przed 1914 Stanisław Tarnowski, Józef Piłsudski i Feliks Dzierżyński. Tu ukształtowała się polska „emigracja” (z innych zaborów) zdolna do czynu zbrojnego, który miał w rezultacie zaowocować niepodległością Polski. Do końca XIX wieku Kraków był rzeczy-



wiście miastem konserwatywnym. Ale ten krakowski konserwatyzm też był inny — nie nacjonalistyczny, nie czarnosieczny — nazwałbym go oświeconym. Konserwatystami byli tacy ludzie jak Bobrzyński, Jaworski, Stanisław Estreicher. Początek stulecia przynosił wielkie zmiany — to właśnie ruch socjalistyczny przeobraził obraz miasta. Nie chcę przez to powiedzieć, że w Krakowie wszyscy byli za tym ruchem, ale wywarł on ogromny wpływ na sposób myślenia.

— Jednym słowem miasto zupełnie inne niż to, jakie jawi się nam w „Moralności Pani Dulskiej”?

— Proszę Pani, to co nazywamy dulszczyzną było zjawiskiem europejskim. Zapolska, której pisarstwo bardzo cenię, pisząc tę sztukę posługiwała się realiami lwowskimi. A dla pikanterii mogę dodać, że pani Gabriela była oficjalną przyjaciółką namiestnika hr. Leona Pinińskiego, człowieka, który — mówiąc najkrócej — był dość bliski mentalnością bohaterom dramatu swej przyjaciółki.

— Pan próbuje walczyć z mitami.

— Przeciwdziałam się im, bo w przypadku Krakowa doprowadziłam do wiadomości, że nie się wzięły. To miasto, czego potwierdzenie znajdziemy m. in. u Boya, u Daszyńskiego pełne było fermentu ideowego, artystycznego, politycznego. Tutaj działy się rzeczy, które nie miały miejsca ani w Warszawie, ani w Poznaniu — Warszawa takich swobód nie dawano. Poznańskie przytłoczone było codzienną, uporczywą walką z germanizacją. A w Krakowie coś się działo, zmieniało. Zygmunt Nowakowski opisując te przemiany przedstawił je w wielkim

skrótce pokazując babcię czytającą „Czas”, córkę — „Nową reformę” i wnuczkę — „Naprzód”. Krakowowi zarzuca jej lojalizm. To też nie było zjawisko typowo krakowskie, występowało we wszystkich zaborach. W roku 1914, gdy krakowianie zbierali fundusze na Legiony, w Warszawie wzywano na cześć oddziałów kozackich, widząc w nich obrońców przed Prusakami.

Jeżeli więc przeciwstawiam się mitom, to w imię tego, by miasto i ludzi, którzy w nim żyli i działali oddać sprawiedliwość. Mity są myślowym uproszczeniem bezceremonialnie odnoszącym się do przeszłości. A moim zawodowym credo jest to, że historia powinna uczyć pokory, a więc uczyć wystrzegania się uproszczeń i generalizowania.

— Odejdźmy od przeszłości do dnia dzisiejszego. Rozmawiamy w kilka dni zaledwie po Pańskim powrocie z Nowego Jorku, gdzie przebywał Pan kilka miesięcy. Daleko od krakowskich spraw. Co było powodem tej wyprawy?

— Jak pani wie, zajmuję się również historią okupacji hitlerowskiej w Polsce, kieruję krakowskim oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej. Z tą sferą moich badań związany był wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Zbierałem tam materiały dotyczące międzynarodowych reperkusji hitlerowskiej polityki wobec kultury i nauki polskiej. Materiałów tych jest w Stanach Zjednoczonych bardzo wiele, w instytucjach polonijnych — jak np. w Instytucie Piłsudskiego, u osób prywatnych. W czasie mojego pobytu pracowałem głównie w Archiwum Narodowym w Nowym Jorku i w Bibliotece Kongresu w Waszyngtonie.

— Na koniec chciałam zapytać, czy poza pracami naukowymi możemy w najbliższym czasie oczekiwać popularniejszych książek Pańskiego autorstwa, takich jak „Dzieje ruchu robotniczego w Galicji Zachodniej”?

— Sądzę, że niebawem powinna ukazać się książka „Czy polski Piemont? Galicja autonomiczna 1859—1918”. Wydana zostanie przez warszawski KAW w serii wydawniczej „Polska od rozbiorów do I wojny światowej”.

— Tak oto powróciliśmy na krakowski grunt, gdzie każda książka dotycząca dziejów miasta oczekiwana jest z zainteresowaniem i na ogół bardzo szybko znika z księgarskich półek, czego najnowszej pracy Pana Profesora serdecznie życzę, dziękując za rozmowę.

Rozmowy przeprowadziła:

— ELŻBIETA GRZEGORCZYK



X-lecie Muzyki Centrum

„To gra się całkiem inaczej”

To był jeden z pierwszych koncertów Muzyki Centrum: utwór nazywał się „Noga”. Skomponowali go Mariusz Pedziak i Kazimierz Pyzik (kontrabas) z Kwartetu Obojowego, który ten utwór wykonał. Kwartet (poza wyżej wymienionymi: Barbara Wojciechowska — altówka i Tomasz Lida — skrzypce) podzielił się na dwie drużyny... grające w piłkę nożną, gdy przy piłce była drużyna A, z głosników „leciał” Bach. Gdy drużyna B — Czajkowski. Prócz tego wykorzystane zostały efekty muzyki elektronicznej na określenie ważniejszych momentów (gol, aut itp.). Koncert trwał godzinę z przerwą na zmianę boisk... Trzy lata temu z okazji Dnia Dziecka muzyki z Centrum rozprawiali zaproszenia następującej treści: „Drogie dzieci, pozwólcie się przyprowadzić Waszym Rodzicom na Nadzwyczajny Koncert Muzyki Centrum (...) Przynieście koniecznie wszystkie instrumenty, jakie macie...” Tego wieczoru, jak wspomina się do dzisiaj, wszyscy obrzucali się cukierkami i śpiewali piosenki Lutosławskiego.



Muzycy z Centrum (od lewej: Kazimierz Pyzik, Mariusz Pedziak i Barbara Stühr) podczas wykonywania „Szkiców” Krzysztofa Knittla. Fot. MACIEJ PLEWIŃSKI

Muzyka znajduje się dziś w ważnym, bardzo barwnym ale i bardzo niebezpiecznym punkcie rozwoju. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat zlekceważono i odrzucono wszelkie ewoluujące powoli przez stulecia zasady i konwencje. Podniesiono do rangi materiału muzycznego każdy praktycznie możliwy odgłos: od szumu instrumentów elektronicznych po konkretny hałas otaczającego nas świata. Zakwestionowano potrzebę istnienia niezmiennego kształtu danej kompozycji: powstawały wszechstronne, nie numerowane kartki do dowolnego uporządkowania przez wy-

konawców! Zanegowano nawet tradycyjne pismo nutowe jako jedyny sposób zapisu utworu muzycznego: skrajnie radykalni twórcy muzyki graficznej twierdzą, że zagrać można wszystko np. plan miasta, albo wykresy matematyczne...

Jak wiadomo (z życia) hasło „wszystko wolno” prowadzi do znużenia i braku zainteresowania. I, niewątpliwie, nowa muzyka przeżywa przykry impas. Młodzi muzycy po punkowemu powtarzają „no future” (nie ma przyszłości). — Zosta-

ły stworzone tak ekstremalne sytuacje, że nie nowego zaskoczyć nas nie może — twierdzą młodzi kompozytorzy. Nie szokuje już nikogo ani „nie-naturalne” wykorzystanie instrumentów np. gra na strunach fortepianu z pominięciem klawiszy, ani użycie specyficznych źródeł dźwięku, np. pilowanego drewna lub maszyny do pisania. Nie dziwią niecodzienne rozmiary utworu: czasem kilka sekund (tak pisał już na początku tego wieku Anton Webern), czasem — byłam parę lat temu na takim koncercie — kilkadziesiąt godzin (utwór składał się z powtarzającego się nieustannie 5-dźwiękowego motywu, a grało go na zmianę — zapewne ze względów kondycyjno-fizjologicznych — czterech pianistów, z koncertu można było wyjść, iść na spacer, obiad, potem wrócić, albo i nie...) Nie szokują też niezwykle brzmienia lub ich całkowity brak, jak na przykład w słynnym utworze Johna Cage’a z 1952, pod tytułem 4’33”, który sprowadza się do niespełna 4,5-minutowego bezruchu wykonawcy na estradzie!

To prawda, że w powszechnej świadomości funkcjonuje już przekonanie, że wszystko może być muzyką, a sytuacja tej dziedziny sztuki nie różni się zresztą od np. plastyki. Zasada Marcela Duchampa, autora idei tzw. „ready-mades” (kompozycje z przedmiotów codziennego użytku) z 1917, że dziełem sztuki jest to, co za dzieło sztuki zostanie uznane oraz hasło Andy Warhola sprzed 30 lat: „All is pretty” (wszystko jest ładne) zostały skwapliwie wykorzystane przez kompozytorów. Ale to wcale nie znaczy, że publiczność koncertowa osłuchała się z nową muzyką. Nowa muzyka jest niemalże nieobecna. Brak jej i w publikacjach, i w filharmonii, i na płytach. A wytłumaczenie jest proste: nie nadajemy, nie gramy, nie nagrywamy. Bo ludzie nie chcą tego słuchać. Z kolei nie chcą słuchać — dopowiedzmy — bo nie znają i nie rozumieją. Koko się zamyka.

Ta diagnoza stała się bezpośrednią przyczyną powstania Muzyki Centrum, stowarzyszenia artystycznego instrumentalistów zainteresowanych graniem nowej muzyki. Głównym inspiratorem był kompozytor i organista Marek Choleńowski.

W czerwcu 1977 roku, kiedy inicjowali działalność ok. 20 lat, rozpoczęła studia w krakowskiej Akademii Muzycznej i dusze pełne niedosytu współczesnej muzyki. Chcieli ją poznawać, wiedzieć co dzieje się aktualnie w muzycznym świecie. Chcieli też nauczyć się wykonywać (bo „to” gra się jednak całkiem inaczej...). Chcieli dać możliwość młodym kompozytorom prezentacji własnej twórczości, a publiczności — szansę oswajania z najnowszymi tendencjami.

— Publiczność sama ucieka od wolności — mówi wiolonczelista Marcin Krzyżanowski, obecny prezes Centrum; na pierwszych koncertach grał jeszcze jako uczeń krakowskiego Liceum Muzycznego. — Woli słuchać starej muzyki, bo wie, nauczona tradycyjnymi opiniami, co ma być dobre, a co złe. A w muzyce współczesnej nie ma takich autorytetów. Na przykład Penderecki: niby autorytet, ale możesz powiedzieć ewentualnie, że jest beznadziejny. A Bach? Spróbuj powiedzieć, że Bach jest beznadziejny!...

Za nadrzędny cel muzyki z Centrum postawili sobie rozpropagowanie muzycznych nowości. Uznali słusznie, że najlepszą metodą będą regularnie odbywające się koncerty, stała obecność awangardy muzycznej w życiu kulturalnym miasta. Weszli w symbiozę z Krzysztoforami (tam właśnie odbyła się większość ich koncertów) i — zaczęli grać!

Nie stosują preferencji starając się obiektywnie i w miarę wyczerpująco przedstawiać rzeczywistość muzyczną. Grają więc klasyków XX wieku (S. Barbera, B. Brittena, E. Varese’a), prezen-

tuja muzyczne premiery (polskie i światowe), nie stronią od szeroko pojętego eksperymentu.

Prawdę mówiąc sądzę, że właśnie te eksperymenty przyczyniły się w dużym stopniu do popularności Centrum, do szmerku zainteresowania wokół niej. Niewątpliwie istnieje grupa ludzi, którzy chodzą na te koncerty dla „szpanu”... Tu może obrażą się członkowie Centrum, ale przecież niesłusznie, skoro dają to szanse, że z niewyrobionego szpanera wyrośnie czasem muzyczny meloman.

Świadomie użytym magnesem przyciągającym szersze niż tylko to „fachowo-branżowe” grono były także koncerty, na których spotykali się muzycy „poważni” i rozrywkowi.

— Chcemy, by muzyka żyła, nie była niedostępna i hermetyczna. Chcemy, by jej tworzenie i słuchanie sprawowało radość — deklarowali przy tym muzycy z Centrum. Pod ich znakiem firmowym odbył się więc koncert jazzujący „New musical performance” (grał Witold Szczurek i Jan Pilch). Doszło także do Niezwykłego Spotkania Bożej Muzyki Reggae z Muzyką Współczesną, na którym Marcin Krzyżanowski, Tadeusz Sudnik, Andrzej Mitani i Jan Pilch improwizowali wspólnie z grupą reggae — Issiael. A w grudniu ubiegłego roku zaprezentowali wieczór baletowy (tańczyła Ileana Alvarado) do bardzo różnej stylistyki — muzyki współczesnej, a nazwali przewrotnie ów koncert „muzyką tańczącą”...

Nowa muzyka może się nie podobać. Jest często zgryzliwa, nie wpada łatwo i przyjemnie w ucho, nie przyzwyczajonych meczy i irytuje. A przecież jest ona po prostu odbiciem czasu, w jakim powstaje. Jest tego czasu nieodrodną córką. Czyż nasza współczesność jest miła i gładka? Pośpiech, agresja i marazm, uniformizacja i chaos molochu. Lśniące chromem bezduszone maszyny i brudne śmietniki cywilizacji. Żywiołowa radość istnienia i lęki nasze codzienne... — to wszystko tworzy osobowość współczesnych kompozytorów, a pośrednio ich muzykę. Koncerty Centrum są więc nie tylko prezentacją nowości (w tym — ciekawostek) muzycznych, ale również — siłą rzeczy — komentarzem do współczesnego świata... Stąd pytania w rodzaju: „czy ta akcja koncertowa ma sens?”, „czy warto ich słuchać?”, powinny być czysto retoryczne.

A muzykom z Centrum życzyć z okazji jubileuszu dużo siły i chęci do pracy na dalsze dziesięciolecie!

DOROTA KRZYWICKA

W NA POLCE W GRACOVIANÓW

„...i pozostała tylko legenda”

„...i pozostała tylko legenda...” to zbiór szkiców, wspomnień, fragmentów pamiętników wydany przez Komisję Wydawniczą im. Józefa Haubestocka z ramienia Związku Krakowian w Izraelu. Słowo wstępne ukazuje genezę powstania książki: „Niniejszy tom zawiera rozprawę, opowiadania i wspomnienia, które otrzymały nagrody i wyróżnienia na konkursie rozpisany przez Związek Żydów Krakowskich w Izraelu w roku 1985. (...) Autorzy wszystkich prac pochodzą z Krakowa i żyją w Izraelu lub diaspory (...). Areną wydarzeń rozgrywających się w tych pracach jest zawsze Kraków — sprzed drugiej wojny światowej i w okresie Zagłady.”

Zbiór rozpoczynają dwa krótkie fragmenty prac historycznych. Są to „Uczniowie mistrza Matejki” Artura Fiszera oraz „Rabin Ber Meisels — rewolucjonista wśród rabinów” Meira Bosaka. Pierwsza pozycja to fragment nie znanej u nas książki pt. „Cymes i curesy”. Przypomina on niejednoznaczny stosunek i traktowanie przez mistrza Matejkę jako profesora krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych „Hebrajczyków”, jak nazywał w swej mowie inaugurującej rok akademicki 1882 studentów pochodzenia żydowskiego. Autor stara się wyjaśnić anteedencję, przebieg i wynik wywołanego owym incydentem procesu, przegranego przez obrońców Saula Wahla. Pokazuje zarazem przyjazne traktowanie i opiekę nad innymi artystami żydowskimi w Akademii np. Maurycym Gotlibem i Efreimem Lilienem z Drohobycza.

Szkic o Meiselsie jest przełożony z hebrajskiego na polski rozdziałem pracy historycznej „Miasto na przełomie epok” Meira Bosaka. Opowiada o krakowskim epizodzie życia Meiselsa o jego walce o prawa wyznawców Mojżesza w tym mieście i zataczających się w tych pracach jest zawsze Kraków — sprzed drugiej wojny światowej i w okresie Zagłady.”

Pozostałe części zbioru mają charakter zbeletryzowany, wspomnieniowo-pamiętnikarski. Natan Gross w „Sądzie nad profesorami” stanowiącym fragment jego wspomnieniowej książki „Był dom” ewokuje z humorem i właściwą mu werwą grono profesorów międzywojennego Gimnazjum Hebrajskiego w Krakowie, którego był uczniem. Obecna w tym fragmencie aura przywodzi na myśl wcześniejsze jego książki „Co nam zostało z tych lat” i „Okruszyny młodości” (Tel-Awiv 1971). „Gość z Palestyny” to przekład fragmentu wydanej w języku hebrajskim w Tel-Awivie powieści znanej pisarki Miriam Akawia pt. „Moja winnica” (mającej się podobno ukazać w najbliższej przyszłości w tłumaczeniu polskim), ujawniającej stosunek społeczny żydowskiego Krakowa do chrześcijan-Polaków i vice-versa. Pozostałe części zbioru stanowią wspomnienia o przeżyciach autorów i członków ich rodzin, w tym także o Polakach okresu zagłady, martyrologii, lat wojny. Należą do nich „Pamiętnik z getta” Haliny Nelken, będący fragmentem większej całości, „Ucieczka przed śmiercią” Felicji Schechter-Karay, „Ciocia Giza” Ireny Rothberg-Bronner oraz „Zegota” Miriam i Mordechaja Pelegów. Dodana do 94-stronnicowego zbioru nota o działalności wydawniczej Związku Krakowian w Izraelu zapowiada, że będąc w druku bądź w przygotowaniu inne książki o życiu Żydów w Krakowie.

ALGA

„...i pozostała tylko legenda. Wspomnienia z żydowskiego Krakowa” Tel-Awiv 1986

Encyklopedie w dawnej Polsce

— „O Komisji edukacji obojga narodów”; — „O Aleksandrze Lisowskim”; — „O marszałku w Polsce”; — „O monecie”; — „O Niemnie”; — „O Koperniku”; — „O Polsce”; — „O orderach polskich”; — „O kawalerach i mistrzach maltańskich”.

Innym dziełem encyklopedycznym tego czasu było wydawnictwo pt. „Niektóre wyrazy porządkiem abecadla zebrane i stosownie do rzeczy uwagami objaśnione”. Wydano je w Warszawie w r. 1791. autorem był zaś ks. Franciszek Jezierski, kanonik krakowski i kaliski. Mamy w tym dziele wiele uwag i przestroż politycznych, niewiele zaś wiadomości merytorycznych. Jednakże łatwo dostrzec w nim nieprzeciętne pióro i umysł autora.

Wiek XIX przynosi już więcej wydawnictw encyklopedycznych o różnej wartości naukowej i edytorskiej. I tak w r. 1835 w Warszawie, August i Teofil Glücksbergowie rozpoczynają druk obszernego wydawnictwa pt. „Encyklopedia powszechna; zbiór wiadomości najpowszeźniejszych dla wszystkich stanów”. Redaktorami encyklopedii byli Antoni Chlebowski, Leon Rogalski i Antoni Edward Odyniec, z którymi współpracowali K. Wł. Wójcicki, Norbert Kumiński, A. Zyskiewicz, A. Adamowicz, St. B. Górski i Michał Beliški. Wydano tego dzieła tylko 4 tomy i 4 zeszyty, od litery „A” do „C”. Ostatecznie w 1840 r. zaniechano wydawnictwa z powodu niedostatecznej liczby subskrybentów. Wartościowe w tej encyklopedii były artykuły historyczne i literackie, które ilustrowano rycinami. Stanisław Plater wydał w Lesznie u Günthera, w latach 1839—1841, „Encyklopedię małą polską”. Była ona dość powszechnie używana w tym okresie. Zawierała artykuły m.in. o Stanisławie Leszczyńskim, Stefanie Batorym i Stanisławie Augustie Poniatowskim oraz Napoleonie; jak i też hasła z dziedziny zoologii i botaniki polskiej i obcej.

Ukazywać się zaczęły i encyklopedie o określonym profilu tematycznym. Jędrzej Morawski napisał „Starożytności polskie”, wydane: tom pierwszy w Poznaniu u Zupa-

skiego w roku 1842, zaś tom drugi tamże, w roku 1852. Dzieło swoje autor dedykował Joachimowi Lelewelowi. Na owe czasy można je nazwać wyczerpującym i o znacznej wartości poznawczej.

Encyklopedie polskie i o Polsce wydawano także i za granicą. W księgarni i drukarni polskiej w Paryżu, w latach 1833—1838, wydano publikację o tytule — „Polska w kształcie dykcjonarza historyczno-statystyczno-geograficznego, opisaną przez Jędrzeja Sławaczynskiego”. Jest to niejako mały słownik geograficzny Polski z podanymi dodatkowo wiadomościami historycznymi.

Także w Paryżu wychodzi w latach 1835—1842 w języku francuskim, edycja dzieła pt. „La Pologne Historique, Littéraire, Monumentale et Pittoresque...”. Ukoronowaniem tych wszystkich przytoczonych wydawnictw encyklopedycznych, jest zapewne monumentalne wydawnictwo Samuela Orgelbranda. W czerwcu 1858 r. z inicjatywy Orgelbranda zawiązał się w Warszawie komitet redakcyjny, celem wydania „Wielkiej encyklopedii powszechnej”. W skład komitetu wchodził K. Wł. Wójcicki, Leon Rogalski, Jan Pankiewicz i Fryderyk Lewestam. Na redaktora głównego chciano powołać Józefa Ignacego Kraszewskiego, ostatecznie jednak został nim Julian Bartoszewicz; przyjęto także Franciszka Maksymiliana Sobieszczańskiego. Sekretarzem redakcji został Józef Grajner, a potem Cezar Biernacki. Pierwszy zeszyt tego dzieła ukazał się 1 października 1859 r. a ostatni zeszyt, ostatniego dwudziestego ósmego tomu, w roku 1868.

Wydawnictwo przeżywało ciężkie chwile w okresie powstania styczniowego na skutek małej liczby subskrybentów, ostatecznie jednak zostało z powodzeniem ukończone.

Encyklopedię tę widzimy po dziś dzień w licznych czytelniach i bibliotekach.

U schyłku XIX i w XX wieku wydano wiele encyklopedii powszechnych i specjalistycznych. Otwierając współczesną encyklopedię, pamiętajmy zatem o jej przodkach i starajmy się wysunąć właściwą szufladę ze skarbicy wiedzy w niej zawartej.

MAREK ŻUKOW-KARCZEWSKI

Umysł ludzki jest jak ogromna szafa z mnóstwem szuflad, niestety nie każdy wie, kiedy jaką szufladę wysunąć i z jej zasobów czerpać.

Zdaje się, że o encyklopedii powiedzieć można to samo.

W okresie wzmócenia ruchu umysłowego w Polsce w XV i XVI w., pojawiać się zaczęły rozmaite zieleńki lub herbarze, w których oprócz wskazań czysto praktycznych, pojawiają się i wiadomości o przeróżnych dziwach i tajemniczych zdarzeniach z dziedziny botaniki, medycyny i zoologii. Pominąwszy wcześniejsze wydawnictwa, będące „księgami cytatów” z literatury religijnej, to właśnie owe zieleńki i herbarze można by przyjąć za pierwowzór późniejszych polskich encyklopedii. Dopiero jednak w roku 1746 we Lwowie, ukazuje się dwutomowa encyklopedia ks. Benedykta Chmielowskiego pt. „Nowe Ateny, albo Akademia wszelkiej sceny pełna, na różne tytuły, jak na classes podzielona: mądrym dla memoriału idiotom dla nauki, politykom dla praktyki melancholikom dla rozrywki erygowane”. Encyklopedia ta jak się zdaje, cieszyła się dużym powodzeniem, skoro w latach 1753 i 1756 wychodzi w objętości już czterech tomów.

Tomy poprzedził Chmielowski wierszami informującymi o ich zawartości, jak np. tom pierwszy:

„O Bogu, bożków mnóstwie, słów pięknych wyborze, Kwestii cudnych wiele, o Sybillów zbiorze, O zwierzu, rybach, ptakach, o matematyce, O cudach świata, ludzi rządach, polityce, O językach i drzewach, o żywiołach, wierze, Hieroglifach, gadkach, narodów maniere, Co kraj który ma w sobie dziwnych ciekawości, Cały świat opisany z gruntu w słów krótkości.”

W tomie drugim zamieszczono wiadomości geograficzne oraz „zwierciadło geniuszów z języków mnogością”. Tom trzeci mówił o relikwiach, czarach, opętaniach, upiorkach oraz zawierał „summienną i ciekawą ekonomikę”, tłumaczenie „sekretnych tajemnic” i wyliczał sławnych filozofów, medyków i teologów. W tomie czwartym mamy wiadomości o herezjach i ustrojach różnych państw, a zwłaszcza Polski i „Nowego Świata”.

Inny więc nieco charakter miało dzieło biskupa warmińskiego Ignacego Krasickiego, zatytułowane „Zbiór potrzebniejszych wiadomości” i wydane przez Michała Grölla w Warszawie roku 1781.

Ta encyklopedia powszechna o układzie alfabetycznym zawierała krótkie objaśnienia z naciskiem położonym na sprawy polskie. Ostatnie wydanie tego dzieła wyszło już po śmierci Krasickiego, w objętości aż sześciu tomów. A oto kilka przykładów haseł tam pomieszczonych:



Józefa Friedleina (1831—1917) — księgarz, bibliofil, starszy grona księgarzy, syn i wnuk księgarzy. Księgarnia Friedleinów istniała do 1956 r. w Krakowie. Studiował nauki filozoficzne i matematyczno-przyrodnicze w UJ. Był wielkim społecznikiem, przez prawie 40 lat był radnym miejskim, a 24 maja 1893 r. został wybrany piątym (od nadania autonomii) prezydentem m. Krakowa i sprawował tę funkcję do 7 lipca 1904 r. W czasie jego prezydentury dokonano budowy wodociągów miejskich, ruszyły tramwaje, powstał teatr (dziś im. J. Słowackiego), budynek Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, wspierano finansowo restaurację wielu zabytkowych gmachów, np. fasady kościoła św. św. Piotra i Pawła, wyższej wieży kościoła Mariackiego, katedry wawelskiej. Ulica jego imie-

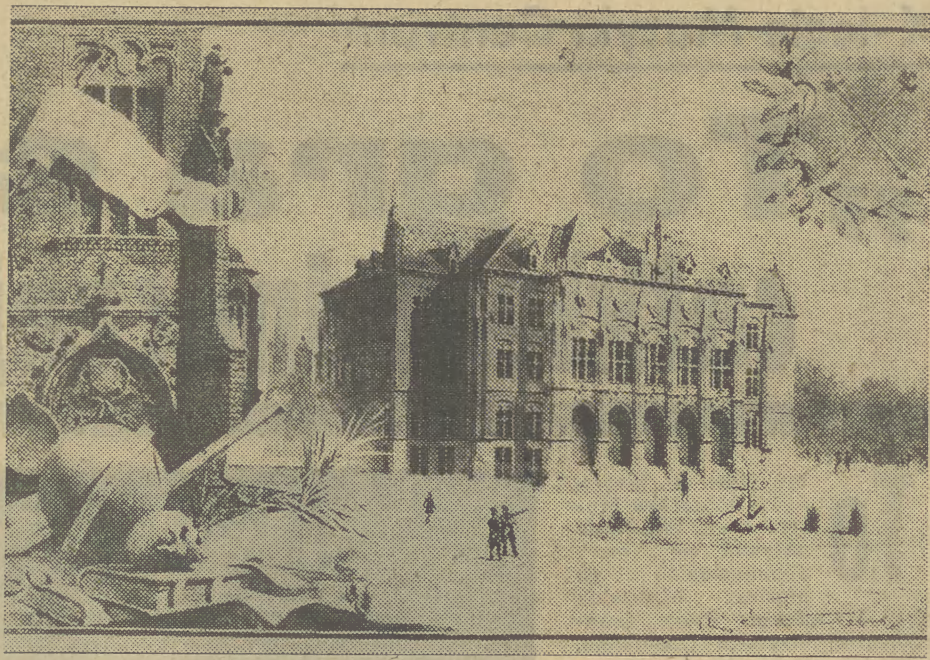
nia mieści się w Nowej Wsi na Kleparzu, boczna ul. Wrocławskiej.

Karola Frycza (1877—1963) — scenograf, reżyser, malarz, pedagog, ur. w Cieżkowicach w Kieleckiem, zm. w Krakowie. Studiował w Monachium, Krakowie, Wiedniu, Paryżu, Londynie. Był kierownikiem artystycznym drukarni W. L. Anczyca, współpracował z różnymi pismami, jak np. „Chochoł”, „Liberum Veto”, „Rzeczpospolita”, „Kurier Polski”. Od 1905 r. związany z kabaretem Zielony Balonik, dla którego wykonał swoje pierwsze scenografie, a także projektował lalki, rysował zaproszenia, karykatury itp. Jako scenograf i reżyser współpracował z wieloma teatrami, a w latach 1935—1946 (z przerwą wojenną) dyktował Teatrowi im. Słowackiego, od 1930 r. był profesorem ASP w Krakowie. Wyreżyserował ok. 30 sztuk, głównie w naszym mieście. Jego rysunki, projekty dekoracji, kostiumów znajdują się w Muzeum Narodowym, Historycznym, w Bibliotece ASP, w Teatrze im. Słowackiego i w cukierni Jama Michalikowa przy ul. Floriańskiej, gdzie działał Zielony Balonik. Ulica K. Frycza leży w Tonlach, w bok od ul. Władysława Łokietka.

Juliana Fućka (1903—1943) — pisarz czeński, krytyk literacki, dziennikarz, działacz Komunistycznej Partii Czechosłowacji, redaktor pisma „Rude Právo”. W latach 1934—1936 przebywał w ZSRR. Aresztowany i stracony przez hitlerowców. Jego najważniejsze prace to zbiór reportaży o ZSRR „W kraju, gdzie jutro jest już dniem wczorajszym” oraz powstały w więzieniu „Reportaż spod szubienicy”. W 1950 r. pośmiertnie wyróżniony Międzynarodową Nagrodą Pokoju. Jego ulica znajduje się w Przewozie, boczna ul. Rącznej.



Nowy budynek uniwersytecki — Collegium Novum w okolicznościowym rysunku Stanisława Tondosa.



100 lat Collegium Novum

14

czerwca minie dokładnie 100 lat od chwili uroczystego otwarcia gmachu Collegium Novum — siedziby władz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Budowę nowego gmachu uniwersyteckiego rozpoczęto w roku 1883 według projektu Feliksa Księżarskiego. Budowę nadzorował Antoni Luszczykiewicz, a meble projektował Tadeusz Stryeński.

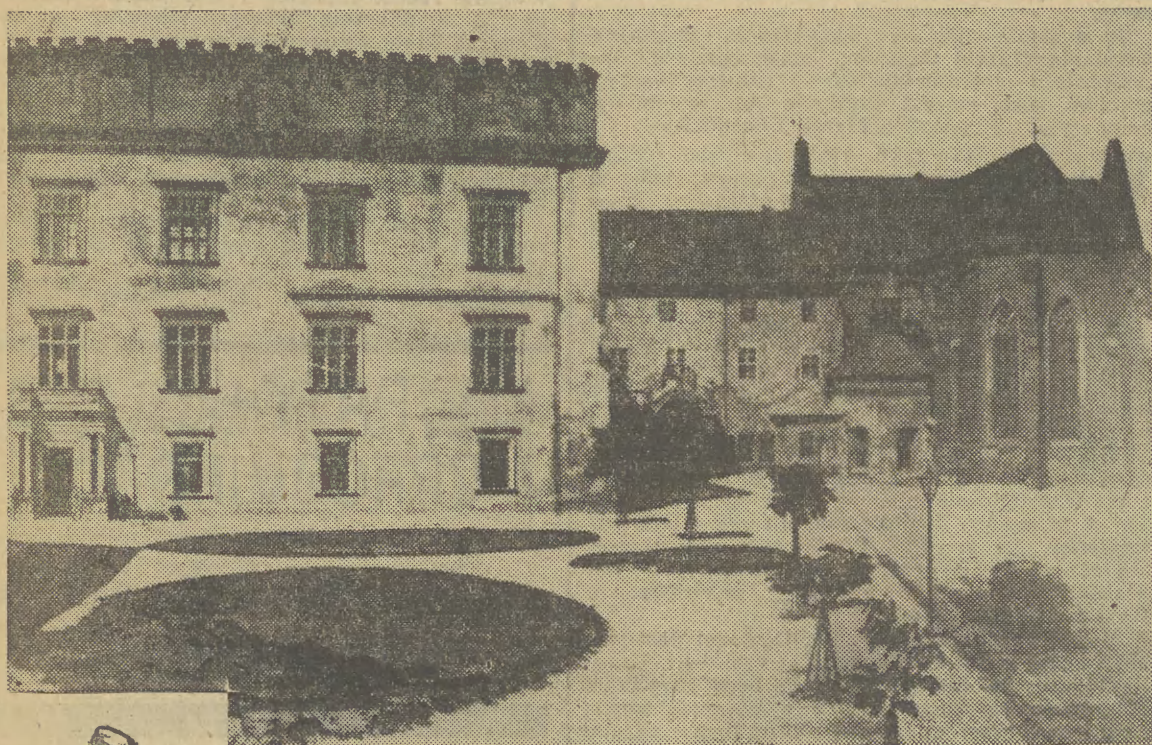
Uroczystość otwarcia Collegium Novum odbyła się według programu ogłoszonego wcześniej w krakowskim „Czasie” i „Tygodniku Ilustrowanym”. Rozpoczęło ją nabożeństwo w kościele św. Anny, skąd pochód profesorów, dostojników państwo-

wych i miejskich oraz młodzieży akademickiej przeszedł pod nowy gmach. Po poświęceniu go przez biskupa udano się do auli. Najpierw mowę wygłosił minister oświaty dr Gautsch rozpoczynając od przypomnienia statutu erekcyjnego Kazimierza Wielkiego, wskazując też na świetność Uniwersytetu i jego zasługi. Potem przemawiał rektor prof. Stanisław Tarnowski, a mowa jego została przez ówczesną prasę oceniona jako „arcydzieło w pomysłach i przeprowadzeniu całości”. Po przemówieniu rektora sekretarz Uniwersytetu, prof. Cyfrowicz odczytał akt otwarcia Collegium Novum, czemu towarzyszyła skomponowana przez Władysława Żeleńskiego kantata. Po tym nastąpiło wręczenie dyplomów doktorom honoris causa, m. in. biskupowi A. S. Krasieńskiemu, Janowi Matejce, Julianowi Klaczko. Przemówienie wygłosił również prezydent miasta Feliks Słachetkowski.

Z okazji otwarcia Collegium Novum staraniem senatu uczelni ukazała się „Kronika Uniwersytetu od roku 1364 do roku 1887 i obraz jego stanu dzisiejszego wraz z rzeczą o rektorach od czasów najdawniejszych”, zaś staraniem młodzieży — „Pamiętnik słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego wydany staraniem i nakładem młodzieży akademickiej”.

O solidności i staranności wykonania gmachu (użyto tu najlepszych dostępnych wówczas materiałów) najlepiej świadczy to, iż do dziś doskonale służy Uniwersytetowi. I oby przez następne 100 lat.

Mieczysław Zajac



Kraków na starej fotografii

To archiwalne zdjęcie wykonane zostało w 1887 roku — a więc równe 100 lat temu. Sądźmy jednak, że mimo upływu całego wieku nasi Czytelnicy nie będą mieli trudności w rozpoznaniu tego fragmentu miasta. Widoczna na pierwszym planie siedziba władz administracyjnych Krakowa przy pl. Wiosny Ludów była kiedyś własnością rodziny Wielopolskich, lecz sam renesansowy pałac wzniesiony został już w połowie XVI w. dla hetmana Jana Tarnowskiego. Po pożarze w 1850 r. i odbudowie mieściła się tutaj (na parterze) kawiarnia, a następnie pracownia fotograficzna. Dopiero po roku 1865 (po kolejnej przebudowie) pałac ten objął w posiadanie krakowski magistrat. Patrząc na to archiwalne zdjęcie łatwo zauważyć brak pomnika Mikołaja Żybkiewicza, który wrócił niedawno na skwer przed siedzibą Urzędu Miasta. Zmienił też swój wygląd (po prawej stronie) kościół Franciszkanów przez dobudowanie wieży tzw. sygnaturki. Wręcz szokująca dla współczesnego mieszkańca Krakowa jest natomiast pustka na tym placu, nie licząc jedynej pod latarnią dorożki. Urzędnicy i rajcy przychodzili do pracy najczęściej na piechotę.

(aż)



Z powodu budowy kanału w ulicy Sławkowskiej, która to budowa rozpocznie się z dniem 15 lipca br. będzie wstrzymany wszelki ruch kołowy w tejże ulicy z dniem powyższym aż do ukończenia budowy. Ruch wozów kolei elektrycznej będzie utrzymany, jednakże z przesiedaniem się w miejscach, które Magistrat

oznaczy każdorazowo w miarę postępu robót koło budowy kanału.

Magistrat stol. król. miasta Krakowa
dnia 8 lipca 1907 r.

Kolektanci węgierskiej państwowej loterii klasowej przesyłają do Galicji w wielkich ilościach prospekt i listy, w których zachęcają do nabywania losów węgierskiej loterii klasowej, a nawet często przesyłają wprost losy tej loterii. Zwraca się uwagę Publiczności na to, że gra w węgierską loterię klasową jest w Austrii wedle rozporządzenia Ministerstwa skarbu z dnia 5 sierpnia 1897 r. zabroniona. Nabywanie lub pozbywanie losów, zalecanie tychże i ogłaszanie prospektów lub listy ciągnięć stanowią w myśl ustawy karnej o przestępstwach skarbowych ciężkie przekroczenie skarbowe podlegające karze. (...)

Magistrat stol. król. miasta Krakowa
dnia 10 lipca 1909 r.

Miłośnikom historii Krakowa proponujemy wiosenny spacer. Ale nie taki sobie zwykły spacer majówkowy. Będzie to bowiem wędrówka historyczna...

Przechadzkę rozpoczniemy przy jazie na Rudawie w Mydlnikach. Stąd pójdziemy ścieżką (lub bezdrożami), wijącą się wśród wałów, między którymi ciągnie się koryto dawnej Młynówki. Jest ono często suche, ale istnieje możliwość otwarcia przepustów i napełnienia go bieżącą wodą z Rudawy. Nasypy są porośnięte krzewami i starymi okazami olszy. Po 2,5 km Młynówka biegnie obok zakładu wodociągowego. Wkrótce potem „żywy” jej odcinek kończy się przy tzw. trąbie bronowickiej. Przez kilkadziesiąt metrów niknie wszelki po niej ślad. Na jej dawnej trasie od 1886 r. wznosi się też monumentalny pomnik Iwana Koniewa. Poza pomnikiem szerokie schody prowadzą na asfaltowaną, bardzo krętą alejkę, która przez Łobzów, Krowodrzę i Nową Wieś prowadzi do al. J. Słowackiego w rejonie ul. A. Grotgera. Alejka owa dokładnie wyznacza trasę dawnej Młynówki.

Stąd trzeba jeszcze przejść ulicami: Łobzowską, Garbarską, Rajską, Szulską, Krupnicą, Wenecką, Retoryką — aż do Wisły w pobliżu Wawelu. Łączna trasa ta liczy około 11 km.

Wyobraźmy sobie, że bez przerwy przez ponad 700 lat tą samą trasą płynęła Młynówka. Ale nie była to zwykła „młynówka”... Była to, bowiem Młynówka Królewska, zwana też Królówką, najbardziej pracowita młynówka w Polsce!

A zatem kiedy i w jaki sposób owa pracowita Młynówka pojawiła się w krajobrazie Krakowa?

Pierwsza o niej wiadomość znajduje się w przywileju księcia Leszka Czarnego, wydanym w 1286 r. dla dominikanów krakowskich: „(...) my Leszek (...), tymże braciom klasztoru krakowskiego dajemy (...) wodę, którą pierwsi z rzeki Rudawy do swego klasztoru sprowadzali tak, że ci bracia tegoż klasztoru będą mieli (...) wolność (...) wieczyste prowadzić tę wodę do klasztoru przez terytorium Krowodrzy (...) aby ją dostatecznie na swe potrzeby i potrzeby z rzecznej rzeki Rudawy do Mydlnik prowadzili”.

Zatem, jak można się domyśleć, wiele już lat przed 1286 r. istniała sztuczna odnoga Rudawy, poczynającą się w Mydlnikach i płynącą przez Krowodrzę. Historycy, zajmujący się dawną siecią wodną w Krakowie i okolicy, twierdzą nawet, że Młynówka powstała już co najmniej w pierwszej ćwierci XIII w., ale nadal nie wiedzą, kto ją prze-

Pracowita woda Królówki

prowadził. Ponieważ teren miasta był wówczas o co najmniej kilka metrów niższy, pierwotnie Młynówka od dzisiejszej ul. Łobzowskiej płynęła w kierunku ul. Floriańskiej, przez rejon Małego Rynku i ogrody dominikańskie (lub jeszcze przeddominikańskie), gdzie poruszała młyn, a dalej łączyła się ze swoją zachodnią odnogą.

Taki lub zbliżony przebieg Młynówki potwierdzają również następujące słowa Długosza w „Liber beneficiorum” (połowa XV w.): „Trzeba zapisać, że przez klasztor św. Trójcy w Krakowie płynęła rzeka Rudawa i miała ta rzeka na sobie znaczny młyn w środku klasztoru”. Długosz stwierdza więc wyraźnie, że to dawne ramię za jego czasów już nie istnieje.

Dokument Leszka Czarnego świadczy niewątpliwie o tym, że właściciele Balic i Krowodrzy, przez tereny których prowadziła Młynówka, przekazywali dominikanom w swobodnym poborze wody. Dominikanowie mogli mieć też pretensje do budownictwa lokacyjnego Krakowa o likwidację starego i budowę nowego koryta wokół miasta. W sporach tych interweniował więc sam książę, jako prawny właściciel wszelkich wód (tzw. regale).

Po lokacji miasta końcowy odcinek Młynówki skierowano w inne koryto, gdyż stare przekazywałoby w prawidłowym zagospodarowaniu Krakowa. Nie wiadomo, jaką dokładnie trasą przebiegało ono po tych zmianach, można się tylko domyślać, że wyprowadzono je poza obręb lokacyjny.

Młynówka do dziś dnia niezwykle chlubnie świadczy o zdolnościach inżynierskich jej ówczesnych budowniczych. Ten swoisty akwedukt został bowiem tak przemyślnie poprowadzony, że na długości około 9 km, czyli do zbiegu dzisiejszych ulic: Łobzowskiej i Garbarskiej zyskiwano około

7 m wysokości. W Mydlnikach na głównym korycie Rudawy zbudowano jaz. Dzięki temu już na samym początku podwyższono poziom wody o około 2 m. Następnie sztuczne koryto biegnące między wałami bądź to słabo zaznaczającą się krawędzią Doliny Rudawy, bądź wykorzystywało naturalne rozlewiska wody na dnie moczarzystej doliny, w ten sposób, aby spadek był mniejszy niż w korycie macierzystym. W rejonie Łobzowa usypano nawet groble, którą woda płynęła około 130 cm ponad poziomem sąsiednich ogrodów warzywnych, umożliwiając ich nawodnienie i znacznie zwiększając plony.

Największą jednak zasługę w urządzeniu i zagospodarowaniu wody Młynówki położył niewątpliwie młynarz królewski, Mikołaj Gerlak. Być może nawet już pod koniec XIII w. otoczył on miasto siecią sztucznych koryt Młynówki, które przyjęło się nazywać Rudawkami. Założył też cały system skomplikowanych urządzeń (groble, wały, tamy, jazy, przepusty itp.) w celu wykorzystania wody jako energii poruszającej młyny (jak wynika z nadania królewskiego) oraz dla zasilania sadzawek, fos miejskich itp. W 1327 r. Władysław Łokietek nadał mu jedną trzecią część dochodów z wszystkich młynów, które wybudował i wybuduje.

Ostatecznie na przełomie XIV i XV w. system Rudawek koło ówczesnego Krakowa przedstawiał się następująco. Główne sztuczne koryto stanowiła Stara Rudawa (nie znamy powodów, dlaczego tak właśnie ją nazwano), biegnąca od Mydlnik do końca ul. Łobzowskiej. Tu rozgałęziało się ono na dwa ramiona. Jedno, zwane Małą lub Leniwą Rudawką, przez przedmieście Garbary powracało do naturalnego koryta Rudawy, przy zbiegu ulic: Weneckiej i Garnarskiej. Drugie ramię biegnęło krótko

do ul. Reformackiej, gdzie znów rozdzielało się na dwie odnogi. Jedna otaczała miasto od zachodu od zewnątrz murów obronnych, następnie przepływała obniżeniem między Wawelem a ul. Kanoniczą. Druga odnoga zwała się Rudawką Dominikańską i płynęła wzdłuż murów miejskich od północy i wschodu. Poniżej Bramy Grodzkiej, na Stradomiu, łączyła się z pierwszym korytem i już wspólnie oba płynęły do Starej Wisły (na miejscu dzisiejszej ul. J. Dietla).

Taki układ Rudawek w prawie nie zmienionej postaci przetrwał do czasu „potopu” szwedzkiego w 1655 r. Szwedzi prawdopodobnie już podczas oblężenia miasta w okresie od 25 września do 18 października tego roku zasyпали gruzem dopływ wody od strony ul. Łobzowskiej oraz zniszczyli koryta, obiegające wokół Krakowa. Później już ich nie odbudowywano. Pozostawiono i utrzymywano tylko Małą (Leniwą) Rudawkę.

Jednym z najważniejszych zadań Młynówki Królewskiej było zoopatrywanie mieszkańców Krakowa w wodę. Początkowo była ona czerpana bezpośrednio z koryta Rudawki i prowadzona podziemnymi rurami do beczek, rozmieszczonych w różnych punktach miasta. W miarę rozwoju Krakowa zachodziła potrzeba wyprowadzania wody na pewną wysokość. Głównym urządzeniem, spełniającym nową rolę, był tzw. rurmus, czyli rodzaj wieży ciśnieniowej, w którym pobierano wodę z Rudawki, a specjalne maszyny podnosiły ją do umieszczonego wysoko zbiornika.

Taki pierwszy rurmus zbudowano w Krakowie w 1399 r. tam, gdzie dziś rozciągają się ogrody klasztoru Reformacki przy ul. Reformackiej. Woda płynęła podziemnymi drewnianymi rurami do publicznych zbiorników, zwanych rzapiami, w późniejszym okresie coraz częściej sprowadzali ją bezpośrednio do swych domów co bogatsi mieszczaństwo. Niestety, po zniszczeniu przez Szwedów odnogi Rudawki, płynącej w kierunku murów miejskich, rurmusa już nie odbudowano.

Królówka zoopatrywała też w wodę publiczne miejskie łaźnie, które umieszczone były poza murami; było ich co najmniej 12. Łaźnie oprócz funkcji higienicznej, spełniały również rolę towarzyską i były miejscem dyskusji nie tylko prywatnych. Podczas porządkowania terenu między Wawelem a ul. Kanoniczą w 1829 r., odsłonięto fundamenty i piwniczną kondygnację łaźni królewskiej, umieszczonej przy zachodniej odnodze Rudawki.

JULIAN ZINKOW